

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 83. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 300

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela dnia 30 grudnia 1928 r.

Rok IV

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Odrodzenie państwa papieskiego.

Zupełne zjednoczenie Włoch, przed pięćdziesięciu dziewięciu laty, położyło kres istnieniu Państwa Papieskiego. Odtąd papieży byli dobrowolnymi więźniami Watykanu.

Od kilku lat prowadzone rokowania pomiędzy Watykanem a rządem włoskim doprowadziły — jak doniosły depesze — do wskrzeszenia Państwa Papieskiego. Na mocy podobno już podpisanego układu, rząd Italji uznaje suwerenność Ojca Świętego nad terytorjum, obejmującym Watykan, kościół św. Piotra i okoliczne tereny.

Odrodzone Państwo Papieskie, jakkolwiek małe obszarem, jednak niewątpliwie odegra wielką rolę w stosunkach międzynarodowych. Ojciec Święty, jako suwerenny władca, weźmie zapewne czynny udział w pracach nad zabezpieczeniem i utrwaleniem pokoju. Głos delegata Państwa Papieskiego w Lidze Narodów niejednokrotnie zaważy na szali.

Caly świat — nietylko katolicki — z niecierpliwością oczekuje ogłoszenia szczegółów układu, wskrzeszającego Państwo Papieskie. Chodzi tu bowiem o rzecz ogromnej wagi, o umożliwienie Ojcu Świętemu jeszcze owocniejszej pracy nad realizacją wielkiej i świętej idei: idei Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Żaden może naród nie pragnie tak gorąco całkowitej realizacji tej idei, jak naród polski. Pragnąc szczerze i gorąco dobra Kościoła Świętego, pokoju powszechnego i zgodnej współpracy narodów i państw, z radością witamy każdy fakt, zbliżający ludzkość do tych celów.

Dlatego też z szczególną radością witamy odrodzenie Państwa Papieskiego.

j. g.

Wymiana depesz

pana wojewody pomorskiego z synodem diecezjalnym.

Toruń, 28. 12. (Pat.) Z okazji odbywającego się w Pelplinie w dniach od 27 do 29 bm. synodu diecezji chełmińskiej p. wojewoda pomorski Lamot wysłał na ręce ks. biskupa dr. Okoniewskiego następującą depeszę gratulacyjną:

J. E. Ks. Biskup Okoniewski,
Pelplin.

Gdy w kraju coraz bardziej dojrzeewa poczucie konieczności konsolidacji życia politycznego oraz zaniechania jałowych waśni partyjnych i stanowych, w obliczu konieczności państwowych, gdy coraz szersze koła ludności ze zrozumieniem podejmują bardo zgodnej współpracy z Rządem dla utrwalenia mocarstwowej potęgi Odrodzonej Ojczyzny, uznała Wasza Eminencja za rzecz pożyteczną, zwołanie w tej właśnie dzielnicy, która tak bardzo zespoleńia sił potrzebuje, synodu diecezjalnego dla ujednostajnienia i pogłębienia pracy Kościoła, będącego kamieniem węgielnym każdego państwa i narodu.

W głębokiem przeświadczeniu, iż ta harmonijna zbieżność dążeń Państwa Polskiego i Kościoła św. trwała i piękna przyszłość Narodowi rokuje, przesyłam szczerze życzenia owocnej pracy.

(—) Wiktor Lamot,
wojewoda pomorski.

W odpowiedzi zaś na powyższą depeszę ks. biskup dr. Okoniewski wraz z duchowieństwem, zebranem na synodzie, podziękował p. woje-

wodzie Lamotowi za życzenia depeszą o następującej treści:

P. Wojewoda Pomorski Lamot
Toruń.

Synod diecezjalny chełmiński składa dzięki gorące za życzenia najlaskawiej przesłane, zapewniając Pana Wojewodę, że szczerze współpracować pragnie ku chwale Bożej i jaknajpotężniejszemu rozkwitowi Ojczyzny.

(—) Biskup Okoniewski
oraz duchowieństwo pomorskie,
zgromadzone na synodzie.

Straszliwe skutki tajfunu.

Waszyngton, 28. 12. (Pat.) Według urzędowego sprawozdania ze skutków ostatniego tajfunu na Filipinach, szalejącego w sześciu prowincjach, które najbardziej dotknęła katastrofa, zginęło około 500 osób i zatono 20 parowców. Ponadto tym prowincjom grozi głód. Dla ofiar tajfunu wysłano do Manilli 5000 funtów szterlingów.

Broń w trumnach na okręcie.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) Dzienniki donoszą z Szanghaju, że na parostatku „Heing-Piung“ skonfiskowano broń i literaturę propagandową, ukrytą w dwóch trumnach, 52 pasażerów, przeważnie chińczyków podejrzanych o to, że są agitatorami komunistycznymi, aresztowano.

Bomba w redakcji.

Tunis, 28. 12. (Pat.) Ostatniej nocy w gmachu dziennika „Unitone“, wychodzącego w języku włoskim, rzucona została bomba, która zniszczyła w dwóch miej-

scach mur oraz dwie maszyny drukarskie i drzwi.

Szkody obliczone są na 100 000 franków. Wypadku z ludźmi nie było.

Powstańcy afgańscy poddają się królowi.

Nowa Delhi, 28. 12. (Pat.) Nadchodzą wiadomości z Afganistanu, jakoby powstańcy mieli zmienić bieg rzeki Salug, poruszającej elektrownię, która dostarcza prądu do Kabulu. W dniach 25 i 26 b. m. na wzgórzach w pobliżu Kabulu toczyły się zażarte walki. Kilka budynków, sąsiadujących z poselstwem angielskim, zostało uszkodzonych przez pociski. Jeden stu-

żący poselstwa angielskiego został zabity, zaś dwóch odniosło poważne rany.

Z obu stron starano się wykończyć wysoki mur, otaczający zabudowania poselstwa. Sytuacja w Dalalabadzie pozostaje bez zmiany.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) Dzienniki donoszą z Kabulu, że wojska rządowe mimo wielkich mrozów zaatakowały w czwartek w pobliżu Kabulu powstańców, odnosząc nad nimi po czterdziestogodzinnej walce zwycięstwo. 400 powstańców wzięto do niewoli, a 2 przywódców powstania popełniło samobójstwo w obawie przed pojmaniem ich do niewoli.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) Dzienniki donoszą z Londynu, że powstańcy afganistańscy przedłożyli królowi swe żądania. Domagają się oni usunięcia z Kabulu poselstw zagranicznych, niewysyłania studentów afganistańskich zagranicę, odwołania natychmiast z zagranicy tych afgańczyków, którzy wysłani zostali dla edukacji i wreszcie osłabienia tempa reform.

Świetny rozwój gospodarczy Polski przyczyną nienawiści Niemiec.

Rzym, 28. 12. (Pat.) Nowy dziennik rzymski „Amiset“ wydrukiwał korespondencję z Warszawy, omawiającą akcję nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.

Korespondencja zaznacza, że przyczyną nienawiści Niemiec do Polski jest nieoczekiwany wynik rozwoju Polski i jej uślna praca na polu gospodarczym i we wszystkich innych dziedzinach życia państwa.

Objawy te zaprzeczają kalumniiom niemieckim o Polsce, jako o państwie sezonowem. Przez wojnę celną z Niemcami Polska weszła na nowe tory gospodarcze, a

Niemcom wojna ta dała fiasco i bynajmniej nie zmusiła Polskę do kapitulacji, jak tego spodziewały się Niemcy.

Wreszcie poprawa stosunków ekonomicznych z Gdańskiem wprowadziła Niemców z równowagi, drażniąc ich nerwy.

Korespondencja zaznacza dalej, że wielkim sprzymierzeńcem w rozwoju Polski jest jej skarb i polityka p. min. Zaleskiego, który umiejętnie dokumentuje polskie pragnienie polskiej polityki pokojowej i że Polska, wytrzymując wojnę celną z Niemcami, spokojnie może patrzeć w przyszłość.

Nagle pogorszenie w chorobie króla Anglii.

Londyn, 28. 12. (Pat.) Poraz pierwszy od 10 dni nastąpiło pogorszenie w stanie zdrowia króla Jerzego. Biuletyn lekarski, ogłoszony dzisiaj, podaje, że król nie czuł się dziś tak dobrze, jak w dni poprzednie. Zanotowano zmniejszenie się apetytu i nieznaczny upadek sił przy normalnym tętnie pulsa.

Komunikat wydany dziś rano stwierdza, że jakkolwiek niema przyczyny do bezpośredniego alarmu, jednakże niepokój o stan zdrowia króla jest dość silnie akcentowany. W końcu komunikat podaje, że wczoraj w nocy była chwila, która choremu groziła poważnym niebezpieczeństwem przez ogólny upadek sił, który to alarm świadczy o zmniejszeniu się bezpieczeństwa życia.

W ciągu ostatnich kilku dni lekarze wyrażali stale pogląd, że poprawa w danych okolicznościach musi być bardzo powolna i osiągnąć ją można tylko na drodze usilnych zabiegów lekarskich. Jednakże poprawa postępowała jeszcze powolniej, aniżeli przewidywali lekarze. Przyczyną tego objawu jest prawdopodobnie okoliczność, że król z trudem daje się tylko namawiać do przyjmowania pokarmów, co musiało wpłynąć ujemnie na poprawę.

W ciągu ostatnich paru dni, pokarm króla składał się tylko z surowych jajek. Po wczorajszym pogorszeniu nastąpił objaw, który pozwala lekarzom żywić nadzieję, że choroba nie poczyna dalszych postępów.

Konsyljum lekarskie, które odbyło się dzisiaj, stwierdziło, że w ciągu ub. tygodnia nastąpiły tylko drobne poprawy lokalne. Ogólna jednak poprawa wykazała poziom niższy w porównaniu ze stanem z przed 24 godzin.

Prawdziwe oblicze polityki niemieckiej.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) „Neues Wiener Tagebl.” pisze: Celem polityki niemieckiej jest rozbięcie a co najmniej rozluźnienie Ententy. Podczas gdy w latach poprzednich Niemcy wyzyskiwały niepowodzenia pomiędzy Anglią a Francją, to obecnie wobec zbliżenia Francji i

Krynica, 28. 12. (Pat.) Mistrzostwo okręgu poznańsko-pomorskiego osiągnęła drużyna T. K. S. Toruń, zwyciężając klub lyżwiarzy poznańskich w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Bramki dla drużyny toruńskiej

strzelili: Gumowski, Dubowski i Laskowski. Po wygraniu tego meczu T. K. S. jako mistrz okręgu poznańsko-pomorskiego weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Krynica, 28. 12. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się zawody w hockeju na lodzie między Legją (Warszawa) a Wisłą (Kraków) z wynikiem 11:1 (5:1, 4:0, 2:0). Pogoń—A. Z. S. (Wilno) z wynikiem 8:1 (3:1, 3:0, 2:0).

Echa tragicznej śmierci Amundseny.

Berlin, 28. 12. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Oslo, że według wiadomości „Francois” w pobliżu wybrzeża Finmarka wyłowiono butelkę z opisem tragedii samolotu Latbam. Papiery zaopatrzone mają być w własnoręczny podpis Amundseny.

Z powodu braku bliższych szczegółów narazie nie można stwierdzić, czy wiadomości te są autentyczne.

Min. Zaleski w Poznaniu.

Poznań, 28. 12. (Pat.) W dniu dzisiejszym bawił w Poznaniu w charakterze prywatnym p. minister spraw zagranicznych August Zaleski z małżonką. Przed południem zwiedził p. minister teren Powiatowej Wystawy, powitany przez członków dyrekcji i Rady Głównej. Wieczorem p. minister Zaleski odjechał do Warszawy.

Komisja przygotowawcza Konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 28. 12. (Pat.) Zebranie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyznaczone zostało na dzień 15 kwietnia przyszłego roku.

Litwa Kolonią niemiecką.

Wilno, 29. 12. Z Mińska donoszą: „Zwiewda” zamieszcza artykuł poświęcony litewsko-niemieckiemu traktatowi handlowemu. „Zwiewda” stwierdza, że traktat ten jest dla Litwy fatalny. Oddaje Litwę całkowicie w zależność ekonomiczną od Niemiec i kompletną hegemonję niemiecką. Autor artykułu tłumaczy, iż traktat został zawarty skutkiem tajnego porozumienia, mocą którego Niemcy bronić będą sprawy litewskiej w sporze z Polską na forum Ligi Narodów, za co otrzymają daleko idące koncesje. Niemcy w ten sposób wiążą Litwę ściśle z Prusami Wschodnimi a z czasem zamierzają uczynić z Litwy swoją kolonię.

Wyleciał w powietrze magazyn ogni sztucznych.

Londyn 28. 12. W miejscowości Cattersville (Stany Zjednoczone) wyleciał w powietrze magazyn ogni sztucznych. Piecioro dzieci zostało zabitych. Wiele osób odniosło rany.

Robotnicy sezonowi w Niemczech.

Rada państwa Rzeszy uchwaliła, by kontyngent robotników sezonowych na rok 1929 ograniczony został do 100 tysięcy, oraz 10 tys.

Anglii, szukają kontaktu z Ameryką, a w konsekwencji do tego z Italią i Węgrami.

Ponadto Niemcy usiłują wyzyskać utajone siły Rosji w przyszłej wojnie światowej. Wszystkie te kombinacje polityczne przybiorą swe kształty w roku 1929.

12 milionów chińczyków skazanych na śmierć głodową.

Wiedeń, 28. 12. (Pat.) „United-Press” donosi z Nowego Jorku, że epidemia dżumy w północnych Chinach rozszerza się coraz bardziej, tak że do okolic dotknię-

tych dżumą nie można dowozić środków żywnościowych. Około 12 milionom chińczykom grozi śmierć głodowa.

Sądy pracy.

Przedłużenie terminu składania list kandydatów na ławników i ich zastępców.

Warszawa, 28. 12. (Pat.) W związku z akcją uruchomienia są-

dów pracy do Min. Pracy i Opieki Społecznej, w dalszym ciągu napływają od poszczególnych organizacji listy kandydatów na ławników i zastępców ławników w sądach pracy i sądach okręgowych.

Wobec tego, że termin dwutygodniowy, wyznaczony do składania tych list, upływa w dniu 31-go grudnia b. r., Min. Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Pracy oraz Przemysłu i Handlu zgodziło się na przedłużenie tego terminu do 5-go stycznia 1929 roku.

Odpowiednie rozporządzenie ukazało się w „Monitorze Polskim” w dniu 24 grudnia b. r.

Nowy poseł sowiecki w Kownie.

Praga, 28. 12. (Pat.) — P. Antonow Owsiejenko, dotychczasowy przewodniczący misji sowieckiej w Pradze, mianowany obecnie posłem w Kownie, opuścił wczoraj Pragę. P. Owsiejenko wyjechał do Berlina, gdzie spotka-

się z komisarzem ludowym p. Cziczerinem, poczem odjedzie do Moskwy. Na dworcu p. Owsiejenko żegnał personel urzędów sowieckich w Pradze oraz delegat z ramienia ministra Benezara.

Trzy samobójstwa nieletnich uczniów w Niemczech

Berlin, 28. 12. (Pat.) W czasie świąt Bożego Narodzenia zaszły w Niem-

zech trzy samobójstwa dziecięce, które wywołały wielkie wrażenie. W jednym z prowincjonalnych miast otrul się uczeń 6 klasy gimnazjum z powodu nieotrzymania matury. W Berlinie w pierwszy dzień świąt rzuciła się do wody 15-letnia uczennica. W dzień wigilijny powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3 klasy gimnazjalnej, Schul-tze. Szczególniej to ostatnie samobójstwo wywołało wielkie wrażenie, gdyż otoczone jest ono pewną tajemniczością i przyczyn tego dotychczas nie zdołano wyjaśnić. Opiekunowie dziecka, które popełniło samobójstwo, są zdania, że śmierć dziecka spowodowana była nieszczęśliwym wypadkiem. Policja jednak prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie w tej sprawie.

Lamenty nacjonalistów niemieckich w 10-tą rocznicę powstania poznańskiego.

Berlin, 28. 12. (Pat.) Nacjonalistyczne dzienniki „Lokal Anzeiger” i „Kreuzzeitung” zamieszczają obszernie artykuły, poświęcone rocznicy powstania poznańskiego.

„Lokal Anzeiger” w artykule, podpisanym przez Kurta Jentkiewicza, pisze, iż Kresy, które dziś do Polski należą, są również niemieckie, jak Zagłębie Ruhry, że były one przez stulecia całe przedmiotem tęsknoty niemieckiej, ziemią przepojoną krwią chłopów i rycerzy niemieckich, reprezentującą ofiarną pracę niemiecką i bastion obrony przeciwko zalowowi słowiańskiemu.

Jentkiewicz kończy swój artykuł apelem, by słowa „Nie zapominać!” stały się na przyszłość hasłem, pod którym Niemcy będą prowadziły walkę o swe prawa.

„Kreuzzeitung” w artykule wstępnym, przypominając daty bitwy grunwaldzkiej, pokoju toruńskiego i pokoju tylżyckiego, stwierdza, że wszystkie te ciosy nie były tak dotkliwe dla Niemiec i nie przyniosły tak tragicznych skutków, jak 27 grudnia 1918 r. Niemcy rozbrojone znajdują się dziś pomię-

dzy Francją i Polską, która prowadzi na tych terenach politykę polonizacyjną. Dziennik uderza na alarm z powodu niebezpieczeństwa, grożącego Prusom Wschodnim, Gdańskowi i wschodnim kresom niemieckim ze strony polityki polskiej, która zmierza, jak twierdzi „Kreuzzeitung” do zagarnięcia terenów aż po Odrę.

Pałac b. sen. Długosza w zgliszczach.

Gorlice, 28. 12. — W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w Siarach pod Gorlicami wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał o godz. 1 w południe w pałacu b. ministra i senatora Długosza z nienajawnionej dotąd przyczyny.

Na ratunek przybyły 4 okoliczne straże ogniowe. Część urządzeń zdołano uratować, reszta padła pastwą płomieni.

W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków, pochodzących z sąsiednich wsi, odniosło ciężkie rany od walących się belek.

Pałac, będący najpiękniejszą budowlą w okolicy, uległ zupełnemu zniszczeniu. Zgliszcza pałacu płoną dotychczas.

Senator Długosz spędzał święta w towarzystwie rodziny w Siarach.

Nowy, bardzo charakterystyczny krok niemiecki.

Znamienny zwrot w nastrojach politycznych Niemiec. — Uderzenie pięścią ministra Stresemanna pociągając zaczyna za sobą nowe charakterystyczne posunięcia, świadczące o nowej orientacji politycznej Berlina. — Jeszcze jedno ostrzeżenie dla Polski.

Własna służba korespondencyjna.

BERLIN, grudzień.

Pięść, — którą niemiecki minister spr. zagranicznych, dr. Stresemann, zaprezentował członkom Rady Ligi Narodów w Genewie, nie pozostaje bez dalszego echa. W niemieckim życiu politycznym zaobserwować można w ostatnich czasach coraz to nowe posunięcia, które wykazują, że uderzenie pięścią przez ministra Stresemanna nie było przypadkiem, lecz rozpoczęło istotnie pewną zasadniczą i niezmiernie charakterystyczną zmianę w nastrojach i tendencjach niemieckich kół politycznych.

Do niedawna bowiem — jakkolwiek układały się sprawy, — chociaż Niemcy na każdym niemal kroku uwydatniały swe odwetowe plany i wysuwały dążenia, zmierzające do zwolnienia się z pod ciężarów wojennych oraz zajęcia przedwojennego stanowiska w świetle politycznym, — to jednak cała akcja czynników niemieckich nacechowana była bądź co bądź pewną oficjalną lojalnością wobec traktatu wersalskiego, oraz pewnymi ogólnymi manierami, akcentującymi politykę porozumienia Niemiec z mocarstwami koalicyjnymi.

— „Nie drażnić niepotrzebnie Paryża i Londynu“ — oto była zasadnicza teza niemieckich kół politycznych i w myśl tego też, chociaż Niemcy prowadziły zawsze grę, wychodzącą poza ramy zobowiązań pokojowych, — czyniły to jednak zawsze z należnym umiarkowaniem i unikaniem niepotrzebnych, zbyt rażących zgrzytów. —

Widocznie jednak zmieniła się nagle konjunktura polityczna Niemiec, — upadła konieczność prowadzenia kurtuazyjnej polityki, — od niedawnego bowiem czasu słyszeć zaczyna się w niemieckich kołach politycznych zupełnie inny, niż dotąd ton i notować zaczyna się posunięcia, — które odbiegają dość daleko od dotychczasowej linii politycznej Niemiec. —

Najpierw zatem minister spraw zagranicznych Niemiec, dr. Stresemann, — który zawsze uchodził za najbardziej „ugrzeczniłonego“ dyplomaty niemieckiego — i stałe akcentował swą pokojowość, oraz gotowość do porozumienia, — po kuracyjnym powrocie do czynnej polityki stanął przed Reichstagem i wygłosił przemówienie zupełnie inne, niż słyszało się je dotąd z ust p. Stresemanna. I tak mniej uwydatniła się już w przemówieniu min. Stresemanna nuta kurtuazyjna, — w silniejszej natomiast mierze podkreślona została bojowa ochota, oraz pewność siebie. — Były to jednak jeszcze nieśmiało przebliski i stanowiły one dopiero pierwszy etap nowej gry niemieckiej.

Z kolei przyszła Genewa i minister Stresemann, jako główny swój argument w dyskusji z ministrem Zaleskim wysunął uderzenie pięścią w stół, — oraz wygłosił deklarację, która utrzymana została już w zupełnie bojowym tonie.

Wreszcie obecnie przychodzi etap trzeci. — Oto przed kilku dniami — po powrocie min. Stresemanna z Genewy, frakcja nacjonalistyczna w Reichstagu niemieckim wniosła projekt ustawy, w którym domaga się nie mniej ni więcej, — jak tylko sądowego ścigania i karanania wszystkich osób, dowodzących jakoby Niemcy odpowiedzialne miały być za wybuch wojny światowej. I tak — w myśl wniosku nacjonalistów — sa-

dy karać miałyby więzieniem i wydaleniem z Niemiec zarówno niemców, jak i obcokrajowców, przebywających w Niemczech za wygłaszanie zdań o winie Niemiec we wybuchu wojny światowej.

Ze wniosek ten jest dalszym dowodem zmienionych tendencji politycznych Niemiec, — oraz że uwydatnia pierwszą oficjalną próbę Niemiec w kierunku obalenia traktatu wersalskiego, — nie trzeba — zdaje się — zbyt długo udawać. — Dziś bowiem zakaże się mówić o tem, jakoby Niemcy wywołały wojnę światową, — jutro zaś znowu nietrudno będzie doprowadzić do uchwały stwierdzającej, że Niemcy nie mogą ponosić wogóle żadnych zobowiązań wojennych, ponieważ... nie są odpowiedzialne za wybuch wojny...

Takie tendencje wniosku nacjonalistycznego stają się tem wyrazistsze, że nacjonaliści niemieccy prowadzą w ostatnich dniach w całym Niemczech gwałtowną kampanię, domagającą się całkowitego zerwania z dotychczasową polityką lojalności wobec państw sprzymierzonych oraz odrzucenia przez Niemcy wszelkich propozycji aliantów, nieuwzględniających żądań niemieckich w sprawie rewizji granic oraz zwolnienia Nadrenji bez jakichkolwiek dalszych zobowiązań.

Pomiędzy min. Stresemannem a nacjonalistami niema wprawdzie — jak dotąd — żadnej łączności, — nie mniej jednak fakt, iż nacjonaliści uznali moment obecny za odpowiedni dla wysunięcia swego prowokacyjnego wniosku świadczy, — że liczą się oni ze zmianą kursu politycznego wśród niemieckich kół rządowych i nie przewidują obecnie zbyt silnej opozycji przeciwko swym wystąpieniom. —

Tak zatem dotychczasowa zewnętrzna maska polityki niemieckiej zaczyna coraz silniej odpadać i krok za krokiem odsłaniają Niemcy coraz jaskrawiej właściwe swe oblicze. — Grzeczność, — kurtuazja, — i nuta porozumienia okazują się już zbyt słabe, — Niemcy czują znowu siłę i pewność siebie i zaczynają przemawiać swym brutalnym, nieliczącym się z nikim tonem...

To są jednak fakty których nie wolno lekceważyć. — Zwłaszcza Polska, — przeciwko której — jak to nieraz już wyraźnie podkreślano — nowy kurs polityki niemieckiej w głównej mierze się zwraca — winna być bardzo uważna i nie zaniedbywać żadnej sposobności na międzynarodowym terenie, — by to nowe oblicze niemieckie należycie podkreślać i demaskować.

Fr. W—cki.

Walka chłopów z Sowietami.

Moskwa, 28. 12. We wsi Iwniea, na Wołyniu sowieckim, zamordowano korespondenta pism sowieckich Mostipaka. Władze sowieckie aresztowały pod zarzutem organizacji tego morderstwa kilkunastu chłopów, zaś sąd sowiecki skazał na karę śmierci przez bezpośredniego sprawcy mordu Kulnieza i niejakich Papsuzę, Poluzana i Peczkorskiego. Prócz tego w tej samej sprawie skazano kilka osób na długoletnie więzienie.

Moskwa, 28. 12. „Prawda“ podaje, iż w miejscowości Niepanice, na Białorusi sowieckiej, ludność dokonała napadu na kobiece zebranie komunistyczne. Uczestnicy napadu bili komunistki po twarzy, deptali je nogami, zniszczyli całe

urządzenie lokalu, w którym się zebranie odbywało, oraz ubranie uczestniczek zebrania. Sledztwo stwierdziło, iż napadu dokonał oddział powstańców przeciwsowieckich pod wodzą niejakiego Kabakowa.

Na pół miliona złotych

okradli nieuczciwi pracownicy fabrykę w Łodzi.

Łódź, 28. 12. Wielka fabryka Karola Steinerta w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 276, padła ofiarą olbrzymich, systematycznie od dłuższego czasu uprawianych kradzieży. Dotychczas ustalono, że straty firmy wynoszą przeszło pół miliona złotych.

Na podstawie obserwacji i wywiadów ustalono, że kradzieży dopuszczali się majstrowie, magazynierzy i drukarze materiałów.

W dniu Wigilji aresztowano majstrów tej fabryki Feliksa Fabiańczyka, Stanisława Sokolowskiego i Wojtaszkiewicza, którzy do spółki kradli resztki, materiały gotowe oraz przedzie i sprzedawali

urządzenie lokalu, w którym się zebranie odbywało, oraz ubranie uczestniczek zebrania. Sledztwo stwierdziło, iż napadu dokonał oddział powstańców przeciwsowieckich pod wodzą niejakiego Kabakowa.

Napad bandycki w Stambule na attaché poselstwa polskiego.

Na atache polskiego poselstwa w Stambule, p. M. Iżyckiego, dokonano napadu bandyckiego, który miał pozory zamachu.

P. Iżycki jechał autem, które

sam prowadził w kierunku Buyuk-Dera.

Gdy znalazł się w osamotnionym punkcie drogi, strzelono do niego cztery razy z rewolweru. Kule strzaskaly szybę w oknie wozu, żadna z nich jednakowoż nie zraniła p. Iżyckiego.

Sledztwo wdrożone natychmiast przez żandarmerję turecką, której oddział pospieszył na miejsce wypadku, ujawniło, że chodzi tu o napad bandycki w celu rabunkowym.

Bandyta widząc automobilistę samotnego sądził, że będzie mógł go obrabować na tym, w zimie mało uczęszczanym odcinku drogi.

Sprawy napadu dotychczas nie ujęto.

Szczegóły te przynosi francuski dziennik, wychodzący w Stambule, p. t. „La Republique“.

Katastrofa w kopalni węgla.

Urwała się lina windy i Kosz z 17 robotnikami spadł na dno szybu.

Paryż, 28. 12. Z Marsylii donoszą, że podczas spuszczenia do kopalni St. Savaurnin robotników, urwała się lina windy i kosz z 17 robotnikami spadł

na dno szybu. Automatyczne zabezpieczenia zatrzymały w drodze kosz. — 10 robotników odniosło rany. Nikt nie został zabity.



Kronika telegraficzna

SAMOCHÓD POD ŁODEM.

Londyn, 28. 12. Samochód z 5 pasażerami, zdążający drogą z Little Lamec do Shippegan, na jednej z wysp w pobliżu wybrzeża Nowego Brunswiku wjechał na lód.

Łódź załamał się i samochód wraz z wszystkimi pasażerami zatonął.

3 MILJONY WYPADKÓW GRYPY

Berlin, 28. 12. Z Waszyngtonu donoszą: Grypa w Stanach Zjednoczonych szaleje w dalszym ciągu.

Według komunikatu urzędu zdrowia, dotychczas zgłoszono 3 miliony wypadków zachorowania na grypę.

PIJANI WIĘZNIOWIE.

Sztokholm, 28. 12. Kilkunastu więźniów kryminalnych, umieszczonych w areszcie centralnym w Sztokholmie, — upiło się w dniu wigilji rozcieńczonym spirytusem denaturowanym i wywołało niebывale awantury.

Szezałkami połamanymi urzędzeń celi zaatakowali i ciężko poranili dwa dozorców i zastępcę dyrektora więzienia. Poza tem lekko poranieni są dwaj inni dozorczy. Po ciężkiej walce udało się pijanych więźniów obezwładnić.

39 ST. MROZU W SKANDYNAWJI

Berlin, 28. 12. Onegdaj wieczorem w całej Skandynawji chwyciły b. silne mrozy. W Greenhaburgu było wczoraj 37 stopni mrozu, w Hammerfest 32 stopnie.

Krach giełdowy w Ameryce -- a interesy europejskie.

Dzieje szalonej spekulacji na giełdach amerykańskich. — Akcje przemysłu amerykańskiego stają się faworytami dnia. — Silna wyżka kursów. — Zamknięcie rynków amerykańskich dla papierów europejskich. — Czy obecny krach jest dla interesów europejskich korzystny?

(Na podstawie informacji z kół finansowych.)

Olbryzi krach, który zaznaczył się w ostatnich dniach na giełdzie nowojorskiej jest zjawiskiem, które wywołało olbrzymie poruszenie nie tylko w amerykańskich kołach finansowych, — ale ponadto zainteresowało również w bardzo poważnej mierze i czynniki europejskie.

Od pewn. czasu zaczęły bowiem na giełdach amerykańskich w niesłychanie silny sposób podnosić się kursy akcji poszczególnych przedsiębiorstw amerykańskich. Publiczność amerykańska wycofywała się ze wszelkich zagranicznych papierów procentowych i masowo wykupywała akcje rozmaitych amerykańskich przedsiębiorstw gospodarczych, wierząc, że zyski płynące stąd, wobec pomyślnej konjunktury gospodarczej Stanów Zjednoczonych, będą najbardziej rentujące dla kapitałów.

Rozpoczęła się zatem szalona spekulacja papierami akcyjnymi na wszystkich giełdach amerykańskich. Całą gotówkę rzucano dla kupna akcji przedsiębiorstw amerykańskich i kursy szły ustawicznie w górę.

Gdy wreszcie wybory przyniosły zwycięstwo Herberta Hoovera, który w akcji wyborczej szedł z hasłem utrzymania dalszego dobrobytu Stanów Zjednoczonych, a zatem dawał gwarancje, że w czasie swych rządów kontynuować będzie politykę utrzymania potęgi gospodarczej i dobrej konjunktury Stanów Zjednoczonych, wyżka akcji przedsiębiorstw amerykańskich zaczęła na giełdzie nowojorskiej tem silniej się zaznaczać. Publiczność amerykańska, zachęcona hasłami, głoszącymi, że przedsiębiorstwa amerykańskie czeka w dalszym ciągu korzystny rozwój, oraz że dawać one będą bardzo znaczne zyski, rzuciła ciągle całą wolną gotówkę na zakupno akcji i wyżka trwała.

Oczywiście, że nie brak było spekulantów, którzy w tej konjunkturze giełdowej przeprowadzać zaczęli najrozmaitsze plany spekulacyjne. Kupowano bez należytego pokrycia, sprzedawano i manewrowano, byle tylko wyżka kursów przynosiła coraz nowe zyski.

Była to, rzecz prosta, atmosfera niezdrów i miarodajne czynniki finansowe oddawały już przestrogę przed możliwością załamania się tej gwałtownej wyżki. Głosy te jednak pozostawały bez rezultatu. Wreszcie jednak w zeszłym tygodniu nastąpił odwrót. Kursy lekko zachwiały się i to spowodowało panikę. Wszyscy zaczęli sprzedawać, tak że w przeciągu kilku godzin poszczególne papiery traciły po kilkadziesiąt punktów. Spekulacja upadła!

I w tem miejscu następuje też zainteresowanie świata finansowego Europy. Oto bowiem wyżka akcji amerykańskich przedsiębiorstw na giełdzie nowojorskiej skoncentrowała na sobie całą uwagę społeczeństwa amerykańskiego. Wszystkie wolne kapitały odpływały na zakupno akcji amerykańskich, tak że dla papierów europejskich, oraz dla zagranicznych po-

zyczek długoterminowych nie było prawie żadnego zainteresowania. W takich nastrojach nie mogło być oczywiście mowy o lokowaniu na giełdach amerykańskich żadnych nowych papierów europejskich i rynek amerykański był chwilowo dla wszelkich europejskich opera-

cyj finansowych zamknięty.

Zniżka akcji amerykańskich i załamanie się spekulacji może jednak obraz ten całkowicie zmienić. O ile mianowicie niższa akcyj utrzyma się, sytuacja finansowa ulegnie zmianie i wówczas znajdzie się niewątpliwie znowu gotówka

amerykańska dla europejskich papierów procentowych. Ponieważ zaś życie gospodarcze wielu państw europejskich (między temi i Polski) liczy na pomoc kredytową rynków amerykańskich, a dalej ponieważ w tej chwili najaktualniejszym zagadnieniem polityki europejskiej jest znalezienie wśród finansjery Stanów Zjednoczonych pokrycia dla niemieckich obligacji, mających służyć na pokrycie zobowiązań wojennych Niemiec, nie tedy dziwnego że ostatnie wydarzenia na giełdzie nowojorskiej — wywołały w europejskich kołach finansowych żywy oddźwięk i zainteresowanie.

Wł Les.

Jezioro śmierci.

Ponura tragedia przyrody.

W niektórych okolicach krajów tropikalnych spotyka się obszary zwane „smolnymi jeziorami”. W pośrodku nich sączy się z głębin czarna ciecz a niema na świecie płynu tak lepkiego, jak ów ciemny szlam, znacznie gęstszy i bardziej lepki od kleju używanego do muchołapek. Nie dziw więc, że każde stworzenie, dotknąwszy się tej strasznej grzezi, jest stracone, gdyż ze smolnego jeziora nie ma powrotu do życia. Śmiercionośna ciecz z czasem twardnieje, tworząc rodzaj doskonałego asfaltu, który krajany w bloki, staje się poszukiwanym przedmiotem handlu.

Przed trzydziestu tysiącami lat taki obszar „smolny” znajdował się pomiędzy Los Angeles i wybrze-

żem Pacyfiku. Aczkolwiek obejmujący niespełna pięć akrów przestrzeni miniatury ten skrawek globu naszego stał się widownią jedną z największych tragedji, jakie kiedykolwiek zdarzyły się w świecie zwierzęcym. A jednak katastrofa ta dostarczyła wiele cennego materiału dla późniejszych badaczy przyrody, dając im możność zapoznania się z nieistniejącą już dziś fauną zamierzchłej epoki.

W owym czasie Kalifornia była istnym rajem dla zwierząt. Roilo się tam od różnorodnych olbrzymich roślinożerczych ssaków, gdyż bujnej, soczystej roślinności była nieprzebrana obfitość; a siłą faktu tego równocześnie rozmnażały się zwierzęta mięsożerne. Nastąpiło

„przeludnienie” i wówczas nadszedł czas — zwykłym porządkiem rzeczy — dla interwencji przyrody, która przyznać trzeba, chwyciła się w tym wypadku środka nazbyt drastycznego, niszcząc prawie doszczętnie całą ową wielką kolonję zwierząt.

Oto w pewnym okresie nastąpiła niebywała susza. Deszcze, ciągnące corocznie od Wielkiego Oceanu, nie pojawiły się. Rzeki i jeziora zaczęły wysychać, ziemia zaczęła zamieniać się w pustynię. Obumarła roślinność i poschły drzewa w lasach.

Wobec takiego stanu rzeczy panika zapanowała wśród zwierząt. Skrzydlate rzesze ptaków uszły za głady, przenosząc się szybko do innych, żyznych stref. Natomiast mamuty i inne zwierzęta-olbrzymy rozpoczęły wędrówkę w południowym kierunku w poszukiwaniu wody.

Tu i tam trafiały się po drodze duże jeziora, prawie wyschnięte, wypiwszy resztę wody stworzenia po dniach kilku ruszały w dalszy pochód. Po jakimś czasie wędrujące stada znalazły się u górskiej przełęczy. Przez szczelinę, noszącą dziś nazwę Laurel Canyon, powiał orzeźwiający wietrzyk i cała rzesza napół oszalałych od pragnienia stworzeń, tłocząc się, parła przez górską cieśninę. Po tamtej stronie wąwozu rozciągała się rozległa płaszczyna Los Angeles i na dalekim widnokręgu lśniły wody jeziora.

Ku niemu skierowała się ta wielka armja zwierząt, pędząc na oślep przed siebie. Na paręset metrów przed nęcącą taflą wody drzemało inne jezioro, o bujnej nabrzeżnej roślinności „zamaskowane” powierzchnią o wyglądzie zielonej darni.

Pozorna łąka z wykwitającymi nawet tu i owdzie barwnymi kwiatami, była w rzeczywistości smolnym jeziorem śmierci. Dręczone spiekotą zwierzęta, zapędziwszy się na ową „łąkę”, zaczęły grzeznąć w groźnej smolnej topieli. Nie pomogły rozpaczliwe wysiłki, lepka ciecz nie puszczała już ofiar.

Dalsze zastępy gigantów, rwiąc się ku upragnionej wodzie, wpadały na swych tonących towarzyszy i wraz z nimi wpadały w czarne czeluści.

I nad ponurą tragedją przyrody zapadła zasłona. Dziś zasłona ta podniosła się znów i ujawniła w solidnych blokach asfaltu doskonale zakonserwowane szkielety zaginionych gatunków zwierza, które orgiś zapełniały obszary rańskiej Kalifornji.

Kto jest lunatykiem ?

Różne wpływy światła księżyca na ludzi.

Niejednym z nas pamięta doskonale straszne opowiadania o lunatykach, którzy pod wpływem księżyca dziwnie odrywali się od rzeczywistości. Wędrowki po dachach, gzymsach, ścianach i t. p. Doskonalem terymem dla lunatyków jest zaciemna wieś, bo miasto, zwłaszcza zaś większe miasto, ze swym nieustannym zgiełkiem zupełnie się nie nadaje do tego.

Myśli i przeżycia dnia, a szczególnie wieczoru, przede wszystkim zaś sennie majaczenia naskutek magicznego działania pełni księżyca stają się w nim tak żywe, że tkwiąc w głębokim śnie zupełnie bezwiednie opuszcza posłanie i wykonuje szereg ruchów, będących w związku z temi marzeniami sennymi.

Wędrowki lunatyka trwać mogą od paru minut do pół godziny; tylko w wyjątkowych razach trwają do dwu godzin.

Lunatyka można rozbudzić, wolać nań, chwytając go silnie lub spryskując wodą; takie zbudzenie nie robi mu żadnej szkody. Gdy jednak lunatyk znajdzie się w pozycji niebezpiecznej, a więc np. na dachu, na gzymsie i t. p., należy z budzeniem go zachować nadzwyczajną ostrożność.

Każdy lunatyk idzie wprawdzie naprzód z pozornym spokojem i pewnością siebie; polega to jedynie na tem, że nie zdaje sobie sprawy z karkołomności swej wędrowki i kroczy najprostszą drogą. Dopiero rozbudzony wraca do świadomości, rozumie, w jakim jest położeniu, nie umie opanować niezwykłego przerażenia, staje się zupełnie bezradny.

Zazwyczaj wszystko to, co robi lunatyk, ma cechy mechaniczności; rzadko kiedy dochodzi do bardziej

złożonych przejawów duchowych, jak np. dłuższe rozmowy, recytowanie poezji, rozwiązywanie zadań i t. p. Przy spotkaniu się z innym człowiekiem lunatyk patrzy zupełnie tępo lub też przytyka do polowy powieki. Wygląda zaś jak człowiek śpiący lub umysłowo nie normalny — widok dla przytomnego naprawdę upiorny.

Lunatyzm w lżejszym stopniu występuje już w wieku dziecięcym, u dzieci bardzo żywych lub nerwowych; najczęściej z wiekiem objawy lżejszego lunatyizmu znikają. Pewne objawy lunatyizmu występują zresztą i w okresie dojrzewania organizmu, lecz i one ustępują.

W pewnych wypadkach przyczyną takiego lunatyizmu może być przepracowanie, nadmierne obciążenie żołądka, używanie alkoholu czy papierosów. Częste czy stałe powracające objawy lunatyizmu świadczą, że nie mamy do czynienia z organizmem zdrowym; owszem, dowodzą one, że chodzi tu o skłonności do nerwowości, hysterji czy epilepsji.

Czy i w jakim stopniu, oddziaływa na lunatyków księżyc — jest dotąd sprawą nierozstrzygniętą. Nie da się jednak zaprzeczyć, że światło księżyca działa na ludzi bardzo różnie. Jedni pozostają zupełnie obojętni — są to natury, w których przeważa rozsadek; inni mówią, że księżyc działa na nich uspokajająco, łagodząco, a są i tacy, w których światło księżyca pobudza i zwiększa poczucie życia. Wpływem tego światła ulegają przede wszystkim natury przeczułone, a więc poeci czy artyści; pobudza ich ono nieraz do wyjątkowej twórczości.

„Słowo Pomorskie“ nie uszanuje nawet słów listu pasterskiego katolickiego biskupa.

Przekręcenie treści listu pasterskiego dla partyjnych celów endecji.

Przed kilku dniami „Słowo Pomorskie“ zamieściło list pasterski biskupa polowego ks. dr. Galla, wydany z okazji Świąt Bożego Narodzenia — złośliwie i tendencyjnie, opuszczając jeden ustęp listu i zniekształcając drugi.

W oryginale listu pasterskiego powiedziane jest:

„Ileż wdzięczności okazać powinniśmy Panu Bogu za świetne zwycięstwo, które żołnierz polski pod rozkazami Naczelnego Wodza i Twórcy Wojska Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz oddanych Ojczyźnie dowódców nad wrogami Krzyża Chrystusowego i drogiej naszej Ziemi odniósł!“

„Słowo Pomorskie“ bezczelnie i perfidnie pominięło fakt historyczny, iż Naczelnym Wodzem i Twórcą Wojska Polskiego był Marszałek Piłsudski.

W innym zaś miejscu, uznano za konieczne „poprawić“ tekst listu pasterskiego i zamiast wyrażenia: „staniesz się godnym imienia Żołnierza Polskiego“ podało: „imienia rycerza chrześcijańskiego“.

Wolno jest pismakom endeckim ogłupiać swoich, czytelników i wmawiać w społeczeństwo iż żołnierz polski, walczący z bolszewikami, wykonywał rozkazy obcych generałów (??) i zwyciężył dzięki „talentom wojennym“ endeckich głowaczy, jednak wara zawodowym oszczercom, kalumniatorom i fałszerzom historii, od najwyższego dostojnika Kościoła w Wojsku Polskim, którego zwrotów użytych w oficjalnym liście pasterskim do polskich żołnierzy, nie wolno przekręcać i zatrutej przez was strawy duchowej jadem nienawiści podawać jako Jego myśli.

Tego rodzaju podle postępowanie redakcji „Słowa Pomorskiego“ mające niewątpliwie na celu osłabienie spójności duchowej i wzmocnienie rozdziewku pomiędzy żołnierzami i ich Wodzą, jest nowym dowodem szkodliwości tego umysłowo i moralnie niepoczytalnego

organu pomorskiej endecji dla siły armii polskiej i Państwa.

Ostatnie to wystąpienie „Słowa Pomorskiego“ świadczy dowodnie, iż stosunek tego pisma do władz wojskowych nie uległ zmianie i w dalszym ciągu jest on zdecydo-

wanie wrogi, wobec czego znane zarządzenie b. Dowódcy Korpusu p. generała Berbeckiego, dotyczące bojkotu „Słowa Pomorskiego“ przez wojsko, powinno w dalszym ciągu być w całości utrzymane.



POLSKA CHOINKA W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Synek: Tatusiu, co to za mizerna choinka?

Ojciec: To jest jedyne drzewko, które zostało nam z wspaniałych polskich lasów.

Dokument kultury pod rządami czerwonych carów.

Na bezludnym prawie wybrzeżu zatoki Betoringa — aż na kresach najdalszych Sowieckiej gwiazdy — istnieje ubożuchne osiedle Elem, gdzie mieszka 110 czukczy, 30-u eskimosów i trzech sowieckich urzędników. Elem jest rejonowym punktem władzy, posiada maszynę do pisania, kancelarię i... wielki portret Lenina.

Oczywiście i tam postanowiono uroczystie obchodzić dziesięciolecie przewrotu bolszewickiego. — Wszakże zamiast mów i uroczystych akademii, zorganizowano... strzelanie do celu z proc, konkurs psich zaprzęgów“ i... ustanowienie rekordu na zjedzenie świec stearynowych.

Czyli — Elem po swojemu świętowało dalekie, obce „święta i rocznice“. Do centrum poszły odpowiednie depeze z pozdrowieniami od „czerwonych eskimosów i czukczy“.

I oto naraz taki dokumencik „penetracji“ proletarjackiej kultury w dusze północnych dzikusów:

„Do przewodniczącego Kamczatskiego Okręgu. Podanie.

Prosimy zezwolenia na uduszenie starej ciotki, nazywa się Etykgent, która się na to zgadza.

Mamy swoje prawa, które pozwalają na zabijanie starców. Ciot-

ka jest chora, nie może pracować i wciąż prosi, żeby z nią postąpić, jak nakazuje „stare prawo“. Podpisy: „krzyżkami“. — poświadczyl powiatowy ispołkom (Komitet wykonawczy partji komunistycznej!). Na tem podaniu, czerwonym atramentem widnieje rezolucja: „Stara udusić“.

Nie jest to ponura anegdota — ale rzeczywistość, zaczerpnięta z... „Krasnej Gaziety“ Nr. 331, wychodzącej w Leningradzie.

Niebywała ślizgawica na ulicach Wiednia.

Kilkaset nieszczęśliwych wypadków.

Wiedeń, 28. 12. Wczoraj po południu spadł w Wiedniu deszcz lodowy. Wszystkie ulice zwłaszcza śródmieścia pokryły się w ciągu kilkunastu minut gładką powierzchnią lodu.

Wkrótce nie było widać ani jednego przechodnia, idącego prosto ulicą. Co chwila ktoś upadał i często wskutek złamania nogi i ręki, oraz ciężkiego zranienia głowy nie mógł się podnieść.

Pogotowie ratunkowe nie mogło

sobie dać rady, zwłaszcza, że nawet bardzo wolne posuwanie się samochodów po taflach lodowych, które pokrywały jezdnie, było niemożliwe.

Ruch samochodowy ustał zupełnie.

Pogotowie zanotowało kilkaset wypadków.

Wszyscy policjanci, nawet ze szkoły policyjnej, byli czynni i pomagali przechodniom.

Nierzadko widziano przecho-

dniów na czworakach. Ogólną uwagę zwracały dwie eleganckie ubrane panie, które na czworakach posuwały się do domu koncertowego, dokąd dążyły na koncert.

Dopiero wieczorem, po gęstem posypaniu ulic i chodników piaskiem, udało się przywrócić normalną komunikację.

CHOLEKINAZA
H. NIEMCIEWICZEGO
LECZY

CHOROBY WATROBY... CHRONICZNE ZAPARCF
KAMIENIE ŻÓLCIOWE... ZŁA PRZEMIANA MATERII

WARSZAWA... NOWY ŚWIĄT 37

„Kuba rozpruwacz“ w Berlinie

Od pewnego czasu niepokoi poszczególne dzielnice Berlina jakiś zwyrodnialec w rodzaju „Kuby rozpruwacza“. Degenerat ten napada niespodzianie na ulicy młode kobiety i dziewczęta i ostrem narzędziem zadaje im bardzo ciężkie rany. Zbrodni swej dokonuje zwyrodnialec błyskawicznie — tak, że zawsze udaje mu się na czas zbiec przed pościgiem policji.

Wobec tego jednak, że w ostatnich czasach ataki te powtarzają się coraz częściej — władze policyjne Berlina wszczęły śledztwo w bardzo energicznej formie. Zbrodniarz jednak kpił sobie z policji i ostatnio na jednym z przedmieści zranił pewną 17-letnią uczennicę tak silnie, że w stanie nieprzytomnym przewieziona ona musiała być do szpitala.

Zmiany w krakowskiej wszechnicy.

Katedrę językoznawstwa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną wskutek śmierci prof. dr. Łosia, ma objąć profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Lehr-Sławiński.

Miejsce profesora Lehr-Sławińskiego obejmie docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Taszycki, wykładający fonetykę opisową języka polskiego.

Nadto po śmierci prof. dr. Mycielskiego, historia sztuki, katedrę historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim ma objąć dr. Podlacha, również profesor Uniwersytetu lwowskiego.

Stanowisko wiceprezesa komisji historii sztuki Polskiej Akademii Umiejętności powierzono prof. dr. Pągaczewskiemu. Nadto asystent prof. Pągaczewskiego, dr. Z. Bocheński, — przechodzi do Muzeum Narodowego na stanowisko kustosa, zatrzymując nadal asystenturę w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Z Giełdy.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 28. 12. (AW). Żyto 35.50—36; pszenica 45.50—46; jęczmień browarowy 35—35.50; jęczmień na kaszę 32—33; owies jednolity 33.50—34.50; mąka żytnia 70 proc. 49.50; mąka pszena 73—75; otręby żytnie 25—25.50; otręby pszenne średnie 26—27; otręby pszenne grube 27—28; makuchy lniane 50.50—51; makuchy rzepakowe 42—43. Usposobienie spokojne, obroty małe.

WALUTY.

Warszawa, 28. 12. (AW). Dolar urzędowo 8.88½, prywatnie 8.88½.

Gdańsk, 28. 12. (AW). Za 100 zł loco Gdańsk 57.66—57.80; przekaz na Warszawę 57.64—57.78; dolar w stosunku do zł. 8.89½; za 100 guldenów prywatnie 173.31.

DEWIZY.

Warszawa 28. 12. (AW). Londyn 43.29—43.30; Nowy Jork 3.90; Paryż 34.92½; Praga 26.42½; Szwajcaria 171.15 Sztokholm 239.23; Wiedeń 125.62; Włochy 46.70. Tendencja mocna.

ŻYCIE KOBIECE

Kosookie feministki kategorycznie żądają równouprawnienia.

W Chinach toczy się obecnie proces charakterystyczny dla nastrojów w państwie niebieskiem.

Pewna chinka zażądała, by dano jej ze spadku po ojcu taką samą część, jaką otrzymali jej bracia. Jest to dla Chin czemś niesłychanym, gdyż od tysiącleci państwo niebieskie stosuje zwyczaj, iż ojcowski majątek należy do synów, córki zaś mają conajwyżej prawo do podarków ślubnych.

Nie dziwnego, że proces Zang-Ai-Ji, córki zmarłego niedawno miljonera, obudził powszechne zainteresowanie. Oskarżycielka żąda, aby jej bracia zmuszeni zostali podzielić się z nią spadkiem po ojcu. Sprawiedliwie Zang-Ai-Ji powołuje się na nowe prawo, wydane przez rząd nacjonalistyczny, które głosi, że wszystkie dzieci, bez względu na płeć mają, gdy chodzi o spadkobranie, jednakowe prawa.

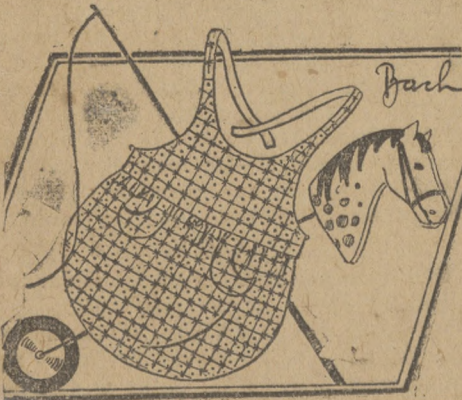
Prawo to wywołać może całą rewolucję w dziedzinie stosunków rodzinnych. Jest tylko sprawą sporną, od kąd nowe prawo ma być stosowane.

Jeśli Zang-Ai-Ji sprawę wygra, — mnóstwo chinek pójdzie jej śladem i wytoczy procesy braciom. Dotąd na prawo, tak zasadniczo zmieniające zasady spadkobrania, chinki nie zwracały uwagi. Wprawdzie niejedna z nich marzyła o działalności politycznej, dążyła do równouprawnienia kobiet i przyznania im prawa głosu, nie robiły tego atoli z prawdziwym zapałem i nie były w stanie dorównać mężczyznom.

Tylko w wielkich ośrodkach przemysłowych, handlowych czy portowych, gdzie kobieta dla tych czy innych powodów została wychowana w sposób nowoczesny, spotyka się manifestacje kobiece, których hasłem jest równouprawnienie. W głębi kraju kobiety żyją zupełnie w tych samych warunkach, co i przed rewolucją, czyli przed r. 1911.

Ponieważ jedynie od chłopców spodziewać się można podtrzymanie tradycji rodu, więc posiadają oni wszelkie prawa i przywileje, związane z ich płcią i nazewną występują w roli przedstawicieli rodziny. Niema w Chinach prawa pierworodztwa — zaledwie w paru prowincjach najstarszy syn otrzymuje po ojcu dwa razy tyle, co każdy inny brat jego, lecz wtedy jedynie, gdy ci bracia są synami pobocznych żon ojca rodziny.

Na wypadek, gdy w rodzinie niema potomstwa męskiego, wybiera się siostrzeńca czy kuzyna na dziedzica nazwiska i majątku. Lecz żaden chińczyk, dopóki liczy na to, że może mieć dzieci, nie zapisze dalszej rodzinie. Może dlatego właśnie zdarza się w Chinach, że 60 i 70-letni mężczyźni biorą sobie żony poboczne w nadziei, że w ten nowym małżeństwie doczekają się synów.



JESZCZE ŁADNY FARTUSZEK.

Gdy dziecko potrzebuje fartuszka, to zazwyczaj każda matka stara się sama go wykonać. Otóż fartuszek przedstawiony na naszym szkicu, ułatwi jej to znalezienie.

Córka, której rodzice sami wyznaczają męża, dostaje tylko wyprawę, umeblowanie, nieco klejnotów i pieniędzy, a swego przyszłego męża ogląda poraz pierwszy dopiero w dzień ślubu. Nawet ubogie rodziny chińskie

patrzają niechętnie na prawo równego podziału majątku między synów i córki, bo i jak tu — pytają — podzielić jedną ubogą chatę między syna i córkę?

Zresztą przeciętny chińczyk uważa, że nowe prawo stanowi zerwanie z tradycją i hierarchją. A niema przecie na świecie bardziej konserwatywnego, niż chińczycy, narodu.

Miłość w przysłowia.

W świątecznym numerze „Kurjera Porannego” zamieścił Boy wynik swych studiów nad definicją pocałunku.

Nietylko w encyklopedjach tkwią definicje i aforyzmy, nadające się pod pióro Baya. Jeśli się chce ciekawych rzeczy dowiedzieć z „pocałunku-logji” i innych spraw miłości — można również niejedno zaczerpnąć z księgi przysłów.

Miłość jest tematem niezliczonej ilości przysłów. Spotykamy między innymi korzystne i niekorzystne dla miłości samej.

Weźmy np. małżeństwo. Trudno niekiedy kobiecie wyjść za męża. Ale jak mówi Włoch z okolic Wenecji: — „Niema w jaciec mięsa, którego by nie porwał pies”, lub z okolic Bergamo: „Niema takiego garnka, dla którego nie znalazłoby się przykrywkę”.

Przysłowia stale doradzają ostrożność przy zawieraniu małżeństw: „W młynie i żonie czegoś brakuje” (włoskie). „Mąż i żona to ptaki na polu; nocą są razem w krzaku, lecz rano rozchodzą się” (chińskie). „W dobrem małżeństwie musi być mąż głuchy a żona ślepa” (francuskie). „Kobieta nie jest skrzypcami, które, gdy zagrales, możesz powiesić na ścianie” (rosyjskie). Ostatecznie konkluduje an-

glik: „Dobrze jest ożenić się późno, albo też nigdy”...

Jaką ma być żona „Zgaś światło, a każda kobieta będzie jednaka”, powiada Niemiec. Murzyni są przekonani, że „ze starej kury dobry rosół”. Włoch mówi jednak, że „młoda koza liże sól, ale stara pożre sól razem z workiem”. Natomiast Niemka twierdzi: „Stary mąż jest tak przyjemny dla młodej żony, jak pchła w uchu”.

Przysłowia twierdzą, że małżeństwa powinny być zawierane w młodym wieku. „Świeże drzewo daje dobry ogień” — powiada Anglik.

Małżeństwo wymaga starannej opieki. „Dźwięk metalu przyprowadza kobietę do upadku” (włoskie przysłowie z okolic Wenecji). „Złoto przechodzi próbę w ogniu, kobieta w złocie” (fłoskańskie). „Konia chwał po miesiącu, żonę dopiero po roku” (czeskie). „Gdy cnota idzie tańczyć, wówczas tańczy na szklanych nogach” (niemieckie).

Że małżeństwo wpływa na zmianę charakterów małżonków, nie trudno było zaobserwować. „Kto się ożeni, ten się odmieni”, mówią u nas. Hiszpan określa zmianę w mężczyźnie w ten sposób: „Kawaler — paw, narzeczony — lew, żonaty — osioł”.

Dobra żona jest oczywiście ideałem mężczyzny. „Na dobrą żonę niema ce-

ny” powiada przysłowie włoskie. „Dobry koń nie utyka nigdy, dobra żona nie klóci się” (angielskie). „Żona powinna odznaczać się czterema przymiotami: cnoty, mowy, postawy i pracy” (chińskie).

Czy często spotykamy takie ideały? Istnieje tylko jedna dobra żona w kraju i każdy mąż sądzi, że to jego” (angielskie). „Były trzy dobre żony: jedna uciekła ze świata, druga się utopiła, a trzeciej szukamy jeszcze” (niemieckie). W przeciwieństwie do Anglika, mówi Niemiec: „Istnieje tylko jedna zła żona, lecz każdy sądzi, że to jego”. Duńczyk wyraża się o złej żonie: „Dym, cebula i zła żona wyciskają z oczu łzy”.

Czy lepsza pierwsza czy druga żona? Różnie to rozstrzygają przysłowia: „Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od diabła” (polskie). „Na pierwszej żonie traci się, na drugiej zyskuje” (włoskie). „Pierwsza żona miotła, druga pani”.

Tyle o żonie. A o dziewczynach? W okolicach Medjolanu radzi przysłowie dziewczynie: „Lepiej być bity przez pięknego mężczyznę, niż pieszczoną przez brata”. Natomiast angielskie przysłowie ostrzega: „Dziewczętom nie brakuje niczego, jak tylko mężczyźni, gdy ich jednak mają, brakuje im wszystkiego”.

Natomiast kobieta jako matka przedstawiona jest w przysłowiaach wszędzie z wielkim idealizmem. Hindusi mówią: „Miłość matki jest największym dobrem”. Podobnie brzmią przysłowia europejskie: „Kto mówi: kocha więcej jak matka kłamie” (okolic Wenecji). „Przywiązanie matki jest zawsze nowe” (niemieckie). „Dobra matka nie mówi: czy chcesz? lecz daje” (angielskie). „Ręka matczyńska jest miękka, nawet wtedy, gdy bije” (lotewskie).

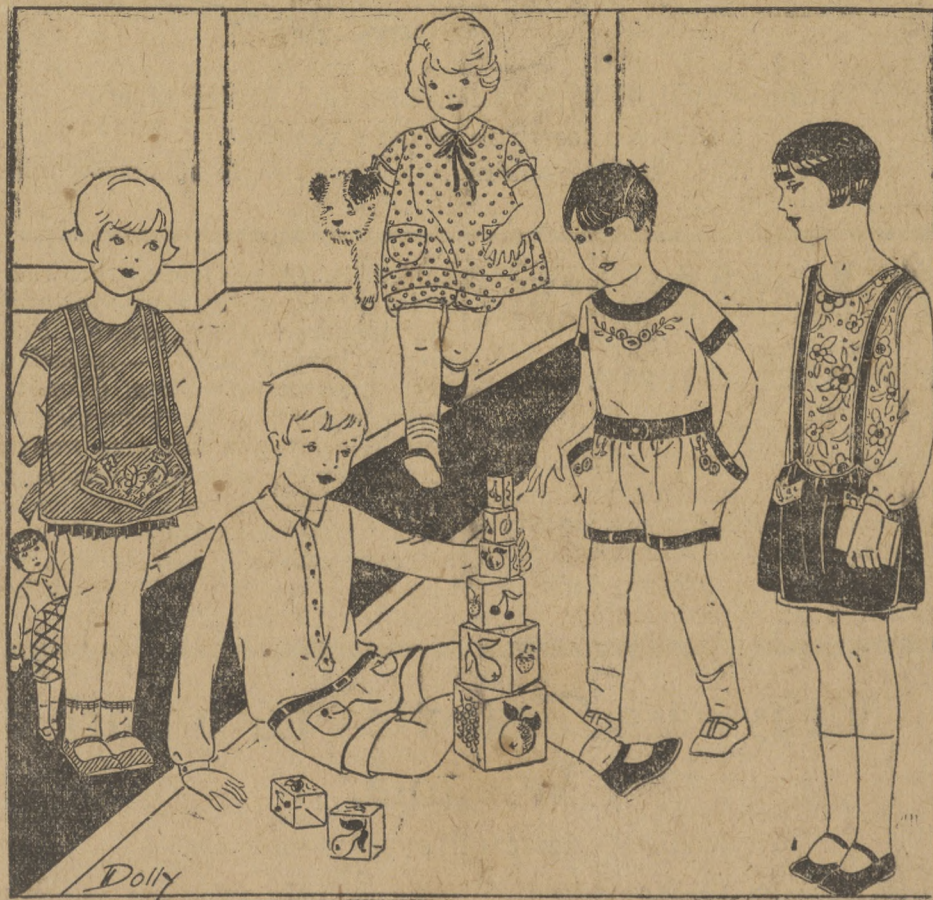
Samotność.

Gdy losem życia znękanym, Trawiony smutkiem nieości, Jak duch pokufniczy, zblakany, Tesknie do samotności.

Chwil takich szukam od ludzi zdala, I jak odludek w samotności ślęczę, Cóż mnie obchodzi gwar, życia fala. Kiedy złamany, życiem się męcę! Tak mi jest dobrze w mem oddaleniu, Topić nieszczęście we własnej duszy; Tak mi jest dobrze w osamotnieniu, Gdzie z gwaru życia, nie się nie ruszy. Gdzie nikt nie widzi — schowany, Rozmyślał o życia istocie, Błądząc daleko w bezkresy myślimi, O drogach życia — grzechu — o eno-

licie. I tak nieśmiało, coś wewnątrz pyta, O szczęściu, którego nie znalazłem, A myśl wciąż wraca, cicha, ukryta, By dumać o tej, którą kochałem. Gdy losem życia jesteś znękanym, I świat ideał Twój błotem zbrudzi, Zamknij się w sobie i choć złamany, Uznawaj życie i kochaj ludzi.

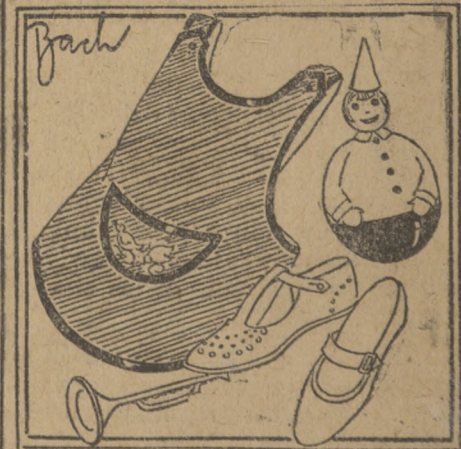
f. n.



DZIECI PRZY ZABAWIE.

Kto ma zrozumienie dla dzieci, ten stara się ubrać je tak, by ubranie nie przeszkadzało im w zabawie. Matki zaoszczędzą sobie wiele zmartwienia i kłopotu, gdy dadzą takie ubranka dzieciom, w których dzieci będą mogły swobodnie się bawić. Dzieci nie są bowiem lalkami, by je stroić, trzeba im pozwolić baraszkować do syta, bez względu na to, jak są ubrane. Ubranka chłopców sprawiają zazwyczaj mniej kłopotu, niż ubranka dziewczynek. Ubranka chłopięce mniej podlegają zmianie mody. Trudniej jest z dziewczynkami.

Dzisiaj więc dajemy kilka ładnych modeli ubranek dziecięcych, z których niewatoliwie niejedna matka wzmia- sur dla ubrania swych dzieci. branko.



FARTUSZKI.

Bez fartuszka nie może się dziecko bawić, gdyż inaczej zabrudziłoby ubranie.

G D Y N I A

Porty w Gdyni i Helu oraz zatoka wolna od lodu.

Krak. I. K. C. z dnia 23 bm. umieścił notatkę p. t. „Zatoka Pucka i część portu w Gdyni pod lodem“, podaną telef. przez swego korespondenta, z której dowiadujemy się, że dostęp do portu w Gdyni i Helu jest utrudniony przez lody, oraz że komunikacja w porcie Gdyni jest możliwa tylko przy pomocy holowników — lodotamaczy. Notatka powyższa mija się z prawdą.

Jak nam komunikuje Wydział Morski P. S. M. w Gdyni, w zakresie działania którego wchodzi między innymi służba lodowa na wodach polskich, w porcie gdyni i helmskim oraz na zatoce pomiędzy Gdynią i Helmem do dnia dzisiejszego lód nie był zaobserwowany i żegluga odbywa się bez najmniejszych przeszkód. W zatoce Gdańskiej, z wyjątkiem odnogi puckiej, lód nie mógł się utworzyć, ponieważ, pomimo silnych mrozów, temperatura wody na powierzchni morza nie spada dotychczas poniżej 0. Jak wiadomo, na morzu lód tworzy się przy niższej temperaturze, jak na wodach słodkich, a to ze względu na słoność wody i falowanie. Co się zaś tyczy lodu wędrownego, drypującego, który mógłby napłynąć z Bałtyku północnego, to panujące od dłuższego czasu wiatry południowe stoją temu na przeszkodzie.

Jak wynika z powyższego, korespondent I. K. C. zakupił ze swego wydawnictwa, podając mu wiadomość od początku do końca zmyśloną, bo i tarasów lodowych cią-

gnących się wzdłuż wybrzeży nie szerszej chęci i codziennych spacerów nad morzem. Zaznaczyć na-

Napad rabunkowy na głównej ulicy

Napad na kobietę. — Pogoń za opryskiem. Nożem w bok. —

O zmroku, w wigilję, żona sprzedawcy warzyw, zamieszkałego przy ul. Starowiejskiej, powracała do domu z teka, wypełnioną pieniędzmi. O parę kroków od mieszkania zastąpił jej drogę jakiś młody opryszek i, uderzając echem twardym w pierś, wyrwał tekę.

Mieszkańcy domku oraz jej małżonek usłyszeli straszny krzyk napadniętej:

„Władku na pomoc!“

Trzech mężczyzn wyskoczyło i pobięło na pole w stronę portu, gdzie uciekał napastnik. W chwili, gdy mąż napadniętej dobiegał do niego, opryszek uderzył go dwukrotnie nożem w ramię i lewą pierś, tak, że ten upadł bezprzytomny na ziemię.

W dalszej pogoni przyłączyli się idący z portu kolejarze, tak, że zbieg, przychwycony w dwa ognie, wpadł w ich ręce, rzucając się na nich wściekle z nożem w ręku. Na miejscu jeden z nich posiadał lasce, którą obezwładniono rękę i wtedy dopiero udało się go całkowicie schwycić. Pojmanego odprowadzono do komisariatu i osadzono w areszcie.

Równocześnie dwie osoby pod kołami samochodu.

Straszny wypadek. — Śmierć kobiety pod kołami samochodu. — Mężczyzna dogorywa. — Kto winien?

Niedawno jeszcze zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo szybkiej jazdy, szczególnie na ulicy Portowej. Nowy straszny wypadek, będący okropnym ciosem dla rodzin ofiar, — wstrząsnął znów całym miastem.

W niedzielę, na idącego na nabożeństwo, niejakiego Grandkego, szewca, najechał z całą siłą samochód numer 12 tak, że rzucił nim całą siłą w płocik domku Kurra, wysuwający się prawie do połowy ukończonej ulicy. W moment po wypadku, szofer stracił panowanie nad kierownicą i zjechał z nasypu ul. Portowej, — gdzie wpadł na drugą ofiarę, przechodzącą tamtędy Zaleską, żonę kupca. Zaleska w parę godzin potem zmarła. Grandke znajduje się w stanie ciężkim.

Wypadkowi temu musimy więcej poświęcić miejsca, gdyż można tu z całą pewnością zastosować przysłowie: „mnie dziś — tobie jutro“, — to co spotkało tych dwojga nieszczęśliwych, jutro może spotkać dalsze ofiary.

Ulica Portowa — to straszny obraz nieporządku ulicznego, zrzębów, wcięć, gdzie na każdym kroku przedstawiają się przeszkody ruchu ulicznego. — Na samym środku tej ulicy około posesji Kurra stoi sobie dotychczas płatek zielony, wrzynając się kilka metrów w ulicę. Jest to najwęższe i najniebezpieczniejsze miejsce ulicy Portowej. Niejednokrotnie omal, że nie zdarzyła się tu katastrofa. Zapytaliśmy, dlaczego nareszcie nie wykończą tej ulicy w tem miejscu. Okazało się, że ów Kurr. za kilka metrów (o-

koło 20) ziemi pod ulicę żąda rozuczwalony poprzedniemi sielskiemi radami sławetnej rady miejskiej, — ni mniej ni więcej tylko 30 tysięcy złotych (autentyczne). Niema egzekutywy, która by pozwoliła nareszcie wykończyć tę zaniedbaną, a tak potrzebną ulicę, bo Kurr chce 30 tysięcy zł. Płatek ma kontrakt, a jeszcze jeden to lub owo.

Magistrat z bezbronnością jagnięcia przygląda się, jak rozbijają na ulicy ludzi, jego nie obchodzi, że mąż oplakuje żonę, dzieci ojca. Niema egzekutywy, nie można wywłaszczyć gruntu pod ulicę.

Powiedzmy raz prawdę w oczy. — Dzięki temu, iż powstało tu miasto, z ubogich właścicieli kilku metrów piasku porobili się bogacze, którzy nie wiedzą ile posiadają pieniędzy, a ciężaru nie chce nikt ponosić. Za wyjątkiem kilku uczciwych obywateli; wielu targuje się o każdy metr, żądając horrendalne ceny. Jeżeli miasto i władze nie znajdą drogi wyjścia z tej sytuacji, to na nie spadnie cała odpowiedzialność za podobne, jak wyżej wypadki.

Pozatem jeszcze jedna uwaga: znów przysłowie „mądry polak po szkodzie“ znajduje swoje potwierdzenie:

Od wczoraj sam komendant policji zaczął kontrolować i zapisywać jeżdżących z nieprzepisową szybkością szoferów, oraz zaznaczono specjalnie posterunkom, aby notowali szoferów. — Rezultat był taki, że zapisano siedem przekroczeń. Gdyby tak wcześniej się wzięto do tego — napewno mniej byłoby wypadków w mieście.

leży, że notatka I. K. C. wyrażaliśmy dojrzeć, pomimo najdziła Gdyni prawdziwie niedźwiedzia przysługę, gdyż może być wykorzystane przez prasę antypolską, celem odstraszenia okretów obcych od portu gdynińskiego.

Rany p. L. są poważne, jednak dotychczas nie zagrażają jego życiu.

Zmiana taryfy telefonicznej z dniem 1 stycznia 1929 r. Opłaty abonamentowe normalne.

Wyszczególnienie aparatów stanowiących stacje abonentową lub jej uzupełnienie	Miesięcznie		
	zł	gr	
Aparat główny	I. kategoria II. kategoria III. kategoria	20 30 40	— — —
Boczne stacje	na tej samej posesji zwykle na innej posesji	10 20	— —
Boczne stacje szeregowie (państwowe) za każdy aparat		13	50
Boczne stacje szeregowie i zwykle (prywatne) za każdy aparat		5	—
dodatkowy dzwonek lub tarcza spadkowa		1	—
dodatkowa słuchawka		1	—

Taryfa budowy telefonów bez zmian.

Opłaty za rozmowy międzymiastowe.

Odległość między centralami, do których załączeni są wywołujący i wywołany w kilometrach	Za 3-minutową rozmowę								
	Za 3-minutową rozmowę					Za wywołanie określonej osoby lub za wyszukanie Nr. telef.		Za wezwanie do rozmowy	Za cofnięcie rozmowy
	zwykła	pilna	w godz. stałego ruchu od 21-8	prasowa	Polskiej Ag. Telegr. „Pał.“	zwyk.	piln.		
do 25 km.	60	180	36	30	15	12	36	11	20
ponad 25—50 „	100	300	60	50	25	20	60	32	32
„ 50—100 „	160	480	96	80	40	32	96	60	60
„ 100—200 „	300	900	180	150	75	60	180	72	72
„ 200—300 „	360	1080	216	180	90	72	216	84	84
„ 300—400 „	420	1260	252	210	105	84	252	96	96
„ 400—500 „	480	1440	288	240	120	96	288	108	108
„ 500—600 „	540	1620	324	270	135	108	324	120	120
„ 600—700 „	600	1800	360	300	150	120	360	132	132
„ 700—800 „	660	1980	396	330	165	132	396	144	144

G R O S Z Y

Wiadomości z Pomorza

OSIE pow. Świecie.

Napad rabunkowy.

Dnia 26 bm. o godz. 18.30 dwóch nieznanymi osobnikami wpadło do składu rzeźniczego Kanty Anieli w Osiu pow. Świecie, gdzie po steroryzowaniu właścicielki, którą ciężko zranili zrabowali 63 złotych gotówki, poczem zbiegli. Sprawcą okazał się Józef Słaboszewski z Kurnika woj. poznań, którego przy konfrontacji poznała poszkodowana. Drugi zbiegł.

OKONIN, pow. Grudziądz.

Wieczornica.

Lecja M. B. Cz. okonińska urządza dnia 1 stycznia 1929 w lokalu p. Diqy w Okoninie wieczornicę noworoczną, na którą Szan. Obywatelstwo Okonina i okolicy oraz Rodziny pp. Członkiń, Sympatycki i Sympatyków najuprzejmiejszą zaprasza. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

Program: 1) Powitanie Matki Bo-

Specjalny warsztat samochodów

wykonuje po cenach konkurencyj. wszelk. rodzaju reperacje przy samochodach i motocyklach oraz poleca wielki wybór opon na samochody i motocykle po najniższych cenach dziennych.

WŁ. SZANDRACH
samochody

Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 97.

Nie popieraj polskim groszem obcych

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:

Dziś: Sobota, Tomaszowi.
Jutro: Niedziela, Eugenjusza.
Wschód słońca godz. 8 m 14
Zach. godz. 3 m. 52.
Wschód księżyca godz. 8 m. 31.
Zachód godz. 11 m. 6.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota: „Tajemnice haremu“.
Niedziela: popołudniu „Czardaszka“, wieczorem „Świt, dzień i noc“ z Malicką i Wegierko.
Poniedziałek: o 7.30 „Tajemnice haremu“, o 11-ej w nocy Reduta Sywestrowa.
Wtorek: o 3.30 Rewja Noworoczna, o 7.30 „Księżniczka dolarów“.

★

— CZYTELNIJA ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5-8; w niedziele i święta od godz. 4-7.

— CZYTELNIJA T.C.L. NA CHELM PRZEDMIEŚCIU, mieszcząca się dotąd przy ul. Wiślanej, przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Chełmińskiej nr. 69. Otwarta w dni powszednie od godz. 5-8 wieczorem, w niedziele i święta od godz. 4-8½.

— BIBLIOTEKAM. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedziele (po nabożeństwie) od g. 11-1.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1-2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godziny 1-3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godziny 1-3 w południe.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Małem Tarpnie, ul. Grudziądzka 3 parter na lewo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy czwartek od godziny 2-3 popołudniu. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od godziny 2-3 popołudniu. Opiekunki zdrowia przyjmują w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 2-4 popołudniu.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH przy ulicy ks. Budkiewicza nr. 27 — czynna wtorki, czwartki i soboty od godz. 1.30-3.30. Poradnie lekarskie udziela się bezpłatnie. — Gabinet lampy kwarcowej czynny: poniedziałki, środy i piątki od godz. 1-4.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ — OKRĘG GRUDZIĄDZKI, Grudziądz, ul. Kunterszyńska nr. 1 (sztab 16 dywizji piech.). Biuro czynne codziennie z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel, od godz. 9 rano do 12 w poł. i od godz. 3 popoł. do 6 wieczorem.

Z KANCELARJI PARAFJALNEJ, FARA

We wtorek 1 stycznia przypada uroczystość Obrzezania Pańskiego, czyli Nowy Rok. W poniedziałek, w dzień św. Sylwestra odprawia się na zakończenie roku w Farze o godz. 7 wiecz. uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum. Spowiedzi słuchać się będzie od 4-8 godz. wiecz.

„Wiadomości parafjalne“ zawierają m. i. statystykę roczną; wydawać się będzie w Nowy Rok przed kościołem.

Bractwo Matek Chrześc. urządza w niedziele, 30 bm. o godz. 5 gwiazdkę dla biednych dzieci w Tivoli. Wstęp tylko dla członkiń Bractwa za okazaniem legitymacji.

Członkowie Chóru kościelnego przy Farze śpiewają w niedziele, 30 bm. o godz. 10.30 na chórze.

W piątek, 4 stycznia 1929 r. o godz. 7 odprawi się uroczysta wotywa do Najw. Sakr., o godz. 7 uroczyste nieszpory z kazaniem. W czwartek słucha się spowiedzi.

Pozostałe miejsca w Farze i w kościele św. Ducha wydzierżawiać się będzie jeszcze w piątek 4 stycznia i w sobotę 5 stycznia 1929 r. popoł. od godz. 4-6 w kancelarii parafjalnej.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY CHÓRU KOŚCIELNEGO PRZY FARZE.

W piątek 28 grudnia zmarł po krótkiej

ciężkiej chorobie członek Chóru kościelnego, śp. Stanisław Stebart. — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godz. 8.30 z domu żaloby, przy ul. Solnej 4/5 do kościoła Farnego, a stąd na cmentarz. Proszę uprzejmie, aby Szan. Członkowie liczny wzięli udział w pogrzebie. Ks. Mańkowski pr.

KOŚCIÓŁ ŚW. KRZYŻA.

W niedziele, dnia 30 grudnia, urządza oddział wiadomości Apostolstwa Modlitwy w „Domu Towarzystw“ przy ul. Moniuszki o godz. 4-ej obchód wigilijny. Generalna próba dla dzieci o godz. 3-ej.

W poniedziałek, dnia 31 grudnia, zakończenie starego roku. W tym dn. o godz. 6.30 uroczyste nieszpory przed wystawionym Najśw. Sakramentem z kazaniem i „Te Deum“. We wtorek przypada Nowy Rok.

W Nowy Rok urządza „Sodalicia

„Sodalicia“ o godz. 5-ej popoł. w sali Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej wieczorek wigilijny.

Wieczorek gwiazdkowy dla oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w środę, 2 stycznia o godz. 6 wieczorem w sali p. Derdowskiego. — Wstęp mają tylko członkowie tego oddziału i to za kartkami. Kartki wydawać się będzie w poniedziałek 31-go grudnia od godz. 4-ej w kancelarii.

KOŚCIÓŁ N. SERCA P. JEZUSA MAŁE TARPNO.

Poniedziałek, 31 bm. popoł. o godz. 5 spowiedź; wieczorem o 7-ej na zakończenie starego roku — uroczyste nieszpory z wystawieniem, kazaniem i „Te Deum“.

Wtorek, 1 stycznia — Nowy Rok — I-sza msza św. o 8-ej; suma z kazaniem o 10-ej; popoł. o 2 nauka; o 3 nieszpory. Środa, 2 stycznia wieczorem o 7.30 w salce zebranie miesięczne dla Stow. M. P. męskiej.

Czwartek, 3 stycznia popoł. o 3 spowiedź dla dzieci, o 5 spowiedź dla dorosłych (przed I piątkiem). Wiecz. o godz. 7-8 „Święta godzina“ dla wszystkich oddziałów; Ap. Modl. z Wystawieniem.

Piątek, 1 stycznia Uroczysta Wotywa do Najśw. Serca P. Jezusa z Wystawieniem i odpiewaniem litanji (I piątek miesiąca).

Sobota, 5 stycznia popoł. o 3 spowiedź dla dzieci, o 5-ej spowiedź dla dorosłych (przed I niedzielą miesiąca). Wspólna spowiedź Apostolstwa Modlitwy — oddziału mężczyzn.

Niedziela, 6 stycznia Uroczystość 3 Króli. I msza św. o 8-ej (wspólna komunja św. Apostolstwa Modlitwy, — oddziały męzczyzn). Suma z Wystawieniem, kazaniem o godz. 10-ej. — Popoł. o godz. 2 nauka, o godz. 3 nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa z Wystawieniem i kazaniem. Wieczorem o 6 wieczorek kolendowy — dla wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i Towarzystw kościelnych na sali p. Fritza.

GWIAZDKA BIEDNYCH

Z CHEŁM. PRZEDMIEŚCIA.

Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincerego a Paulo przy kościele św. Krzyża, urządza dorocznym zwyczajem w dzień Nowego Roku, o godzinie 3-ej popołudniu w szkole im. Marcinkowskiego przy ulicy Brackiej, gwiazdkę dla biednych z Chełmińskiego Przedmieścia, na którą Szan. PP. Członków, Dobrodziejów oraz Gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

„KRÓL MIGDAŁOWY“

Rodzina Wojskowa urządza dnia 6 stycznia 1929 roku w salach kasyna 16 p. a. p. o godz. 15 zabawę dla dzieci „króla migdałowego“. Zabawa połączona z tańcami, baletem, rozdawaniem losów w postaci torebek z piernikami i wiele innych niespodzianek, na którą się uprzejmie zaprasza, celem wznowienia dawnych zwyczajów i zabaw dziecięcych.

ARCHIWUM MIEJSKIE

składa podziękowanie p. Aug. Richtrowi, doradcy prawnemu, Wybickiego 35, za ofiarowaną książkę o Kościele katolickim w Polsce i w Rosji, od czasów Katarzyny II do 1840. Jest to 137 dokumentów w języku łacińskim pierwszorzędnej wagi. Nadto w dodatku „Konkordat zawarty między Stolicą św. i Polską w r. 1925“.

Sokol w Grudziądzu przysłał do Archiwum „Pamiętnik Sokoli z r. 1924“. Jest to pierwsze sprawozdanie, jakie otrzymało Archiwum dla przechowania go, aby późne wieki dowiedziały się o działalności Sokolów. Dobrze byłoby aby każdy Oddział nadsyłał sprawozdania swoje drukowane lub pisemne dla całokształtu pracy, która dla Pomorza i Państwa pierwszorzędne posiada znaczenie.

(o) Składajcie najdrobniejsze oszczędności w Banku Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu, Stara 10 który płaci najwyższe odsetki i wypłaca złożone kwoty na każde żądanie

Na budowę Pomnika Niepodległości w Grudziądzu złożyli:

Do dnia 16 grudnia	zł 4.258,45	Piątkowska Stanisława	0,50
Bożejko Karol, pracownik Zakładów Graficznych W. Kulerskiego	2,00	Rączkowska Marta	0,30
Borowski Leon	2,00	Schönwaldówna Ant.	0,30
Czarnecki Bolesław	1,00	Tutlewska Wanda	0,50
Dawidziński Roch	1,00	Wesołowska Agnieszka	0,50
Bandrowski Franciszek	2,00	Zosińska Gertruda	0,30
Grygier Stanisław	2,00	Zielińska Cecylja	0,20
Hrycakiewicz Tadeusz	1,00	Stefan Barcz, dyrektor Gazowni Miejskiej	10,00
Jaworski Jan	1,00	Dominicki Szczepan, urzędnicy	3,00
Jaworski Ludwik	2,00	Szyszewski Stanisław	2,00
Kawański Leon	1,00	Nowakówna Gertruda	1,00
Kwintkiewicz Antoni	2,00	Steffen Ernesta	1,00
Klat Paweł	2,00	Krakowski Zygmunt	1,00
Kowalski Alojzy	1,00	Kozak Józef	1,00
Latoszewski Jan	2,00	Sadowski Władysław	1,00
Nowakowski Józef	1,50	Pawlikowski Kazimierz	1,00
Nowakowski Czesław	1,00	Nagórski Wacław	1,00
Polmański Tadeusz	1,00	Osiński Stanisław	1,00
Pielawa Franciszek	1,00	Graeber Jerzy	1,00
Śmigalski Bronisław	2,00	Pappa Józef	0,20
N. N.	1,00	Kosnowski Michał	1,00
Szopiński Ignacy	5,00	Krajnik Bolesław	0,50
Topczyński Bernard	0,50	Bańkowski Antoni	1,00
Urbański Ignacy	1,00	Bejer Gustaw	0,50
Wyczyński Wiktor	2,00	Rejbert Jan	0,50
Wojak Jan	2,00	Jankowski Paweł	0,50
Weiss Jan	2,00	Hankiewicz Józef	1,00
Zacharek Karol	1,50	Dąbrowski Leon	0,30
Czarnecki Bernard	0,50	Cizmowski Józef	0,50
Lewandowski Józef	1,00	Marchlewicz Jan	0,50
Piechowski Edmund	0,50	Michalak Walenty	0,50
Sieg Władysław	1,00	Amtromis Jan	0,50
Weiss Edwin	1,00	Kruszajewski Jan	0,50
Zabłoński Leon	1,00	Brzeziński Władysław	0,50
Franowski Franciszek	1,00	Zawacki Franciszek	0,50
Hinc Leon	1,00	Grubecka Helena	0,50
Latoszewski Franciszek	1,00	Wapiczak	1,00
Ostrowski Franciszek	0,50	Bielicki	1,00
Szczepański Brunon	0,50	Modrzyński	1,00
Cholewicz Czesław	1,00	Szmidt	1,00
Sadka Bronisław	1,00	Kamiński Wawrzyniec	2,00
Piskorski Zygmunt	0,50	Podlecki	0,50
Arrtowicz Marja, pracowniczka Zakładów Graficznych W. Kulerskiego	0,50	Plitt	0,50
Budzińska Helena	0,30	Hoffmann	0,50
Borcówna Wiktorja	0,50	Niedzielski Bernard	1,00
Bałńska Teresa	0,30	Stawicki Walenty	1,00
Chojnacka Helena	0,50	Szwarc Izidor	0,50
Duszyńska Klara	0,50	Kamrowski Albert	0,50
Drzymalska Wanda	0,30	Karczewski Józef	0,50
Groszewska Wiktorja	0,30	Biszoł Franciszek, syndyk Izby Rzemieślniczej	10,00
Gerichówna Marja	0,50	Czajka, urzędnicy Izby	5,00
Grabowska Marta	0,50	Cieszyński Jan	10,00
Gruźlewska Stefania	0,50	Kamiński	3,00
Ginterówna Jadwiga	0,30	Guzowska	5,00
Janiszewska Zofja	0,20	Dębicka	3,00
Koznowska Anna	0,50	Pniowska	3,00
Kortasówna Marta	0,30	Pokerska	3,00
Kortasówna Klara	0,20	Małecki	1,00
Krajewska Wiktorja	0,20	Nowacki	1,00
Krawczykówna Rozalja	0,50	Zebrowski Stanisław	1,00
Lewandowska Klara	0,50	Andrzej Zboralski	5,00
Langowska Bronisława	0,50	Doleżych, starszy referent Wydziału Powiatowego	10,00
Martowska Stanisława	0,20	Komunalna Kasa Oszczędności na powiat Grudziądz	100,00
Maciołek Anastazja	0,30	Firma Pe-Pe-Ge, — Tow. Akc. Grudziądz	1.000,00
Meyerholz Janina	0,50	Dyrekcja Pe-Pe-Ge Grudziądz	325,00
Mączkowska Anastazja	0,50	Urzędnicy Pe-Pe-Ge Grudziądz	139,00
Orlikowska Bronisława	0,50	Oddziały Garnizonu Grudziądz	
Pyżewska Stanisława	0,30	I rata	120,00
Ptaszyńska Władysława	0,25		
Ptaszyńska Juljanna	0,25		
Peterska Marta	0,50		
		Razem	zł 6.096,98

BAL MORSKI.

Już tylko tydzień czasu dzieli nas od zapowiadanego Balu Morskiego, który się odbędzie w dniu 5-go stycznia (sobota) 1929 r. w salach „Domu Towarzystw Polskich” (Bazar) ul. Moniuszki.

Nie wątpimy, że Sz. Społeczeństwo, w zrozumieniu doniosłości znaczenia propagandy morza — zechce tłumnie podążyć na nasz bal i prześliczne sale Bazaru wypełnić po brzegi.

Bal Morski odbędzie się pod łaskawym protektoratem JWPana Wojewody Pomorskiego, a do Komitetu Honorowego należą PP. prezes Brzeski, prezes Czarliński, starosta Czarliński, major Cibicki, dyr. Czarniecki, ks. prałat Dembek, prezes Dieker, prezes Grobelski, dyr. Herzberg, pulk. Jarrskiewicz, gen. Kasprzycki, pulk. Kieszkowski, pulk. Korycki, dyr. Kerner, senator Kulerski, dr. Lachowski, prezes Łachecki, gen. Ładoś, prezes Marchlewski, prok. Marszałik, dr. Maj, pulk. Podhorski, dyr. Puppel, general Rachmistrak, dyr. Ruciński, pulk. Stepek, mec. Szychowski, inspektor Sowiński, pulk. Sroczyński, pulk. Treger, prezydent Włodek, dyr. Zassowski.

Zaproszenia zostały już rozesłane, a ktoby jeszcze, przez przeoczenie, zaproszenia nie otrzymał — może się zgłosić po nie do sekretariatu Ligi Morskiej i Rzecznej (lokal Izby Przemysłowo-Handlowej), ul. Lipowa 31, codziennie od godziny 9-jej do 15-jej.

ZABAWA SOKOŁA W TARPNIU.

Towarzystwo Gimn. Sportowe „Sokol” Małe Tarpno urządza w poniedziałek, dnia 31-go grudnia 1928 r. w sali pana Fritscha „Eldorado” w Małym Tarpnie swą pierwszą zabawę karnawałową, połączone z uroczajkami, na którą mamy zaszczyt zaprosić obywateli Małego Tarpna oraz z Grudziądza. Czołem! Zarząd.

ZABAWA POCZTOWCÓW.

Związek Niższych Urzędników Pocztowo-Telegr. i Telef. Rzplitej Polskiej, Koło Miejscowe Grudziądz, urządza w poniedziałek dnia 31 grudnia w hotelu „Pod Złotym Lwem” przy ul. 3 Maja maskową zabawę sylwestrową, na którą Szan. Gości, sympatyków oraz przyjaciół najuprzejmiej zapraszamy. Początek o godz. 7.30 wieczorem. — Czysty zysk przeznaczony na cele dobroczynne. Komitet Zabawowy.

GWIAZDKA W OLYMPII.

Derocznym zwyczajem urządza i w tym roku sekcja tenis. T. S. Olympia obchód gwiazdkowy w sobotę 29 bm. w górnych salach „Wielkopolanki”. W programie przewidziane składanie podarków. Początek dla członków o godz. 7-jej dla gości o 8.30.

ŻEŃSKI „SOKÓŁ”

urządza swój tradycyjny obchód gwiazdkowy wspólnie z Gniazdem I i Sokolem konnym, który odbędzie się w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia w restauracji „Bagatela” przy ul. Radzyńskiej.

Przyjęty zwyczaj wzajemnego obdarowania się druchen, będzie w tym roku jeszcze wspanialszy, przez przyłączenie się druhów, to też już dzisiaj prosimy pomyśleć o tem i wszelkie paczki i upominki oddać na ręce Przewodn. Kom. Zab. drh. Kellasowej, a w dniu gwiazdki, od godz. 1-szej w południe w lokalu „Bagatela” również na ręce powyższej druhny.

BACZNOŚĆ SOKOLICE M. TARPNO.

Ćwiczenia gimnastyczne oddziału żeńskiego odbywają się odtąd co środę w lokalu p. Fritscha, M. Tarpno o g. 7-jej wieczorem. Szan. Druhny gorąco proszę, aby się licznie i punktualnie stawiały. Złot Wszechsłowiański za pasem, a musimy koniecznie jak największą liczbę druchen wysłać na ten złot. Wyjechać mogą tylko te druhny, które pamięciowo opanują te piękne ćwiczenia zlotowe. Zachęcam gorąco te Szan. Panie, które do Sokola z Tarpna nie należą, aby się ćwiczeniami tejże zechciały zainteresować i przybyły na lekcję gimnastyczną, a tem samem wstąpiły w szeregi sokole. Czołem! Naczelniczka.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) **Baczność Hallerczycy!** W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Jankowskiego przy ul. Kościuszki Nr. 28 urządza tuż. Placówka Związku Hallerczyków gwiazdkę, na którą Szan. druhów z rodziną oraz sympatyków jaknajserdeczniej zapraszamy. Cześć. — Zarząd.

(rt) Po myśli § 55 statutu Inwalidzkiej Spółdzielni Z. O. O. w Grudziądzu, zwołuje na dzień 5 stycznia 1929 r. o godzinie 7-jej wieczorem w lokalu własnym, Starorynkowa nr. 5 nadzwyczajne walne zebranie z następującym

Dzisiejszy numer „Gońca Nadwiślańskiego” jest

ostatnim w tym roku.

Kto jeszcze nie zaprenumerował „Gońca Nadwiślańskiego” na I. kwartał 1929 r., niechaj to uczyni **JESZCZE DZIŚ!**

Do numeru noworocznego dołączamy piękny kalendarz ścienny.

TORUŃ

KSIAZNIKA MIEJSKA IM. M. KOPERNIKA (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30 do 12-tej i od 16-tej do 19.30.

BIBLIOTEKA T.C.L. (ul. Wysoka nr. 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13-tej i od 15.30 do 18.30. Filja na Jakóbskim Przedmieściu (ul. Lubicka 44).

BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. VIII, ul. Żeglarska, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od godz. 15-tej do 21-jej.

BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA FRANCUSKA Stow. polsko-francuskiego w Dworze Artusa I. p. otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA Pom. Tow. Opieki nad Dzieckiem — ul. Wały obok Straży Ogniowej, — bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 14 do 16-tej.

PORADNIA PRZECIWOGRZELICZA, ul. Wielkie Garbary, bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 13.30 do 15-tej.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZ. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, KOŁO TORUŃ.

Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Koło Toruń, urządza wielkie 6-cio tygodniowe strzelanie propagandowe wyrobów krajowych o mistrzostwo Pomorza w Toruniu.

Strzelanie to odbędzie się w Strzelnicy Zimowej od dnia 2-go stycznia 1929 r. w celu zaznajomienia społeczeństwa z wyrobami krajowymi oraz propagowania firm krajowych.

Strzelanie dostępne dla wszystkich, jak p.p. Wojskowych, Cywilnych oraz Pań, dla których zostaną przeznaczone odpowiednie nagrody składające się wyłącznie z wyrobów firm krajowych.

Mając na myśli tak doniosły cel zwracamy się do WPanów o łaskawe zaoferowanie nam jakiegoś podarunku wyrobu Szanownej Firmy, która służyć będzie jako nagroda i reklama.

Protektorat nad strzelaniem raczyli łaskawie przyjąć JWPan Lamot, Wojewoda Pomorski JWPan Gen. Pasławski, D-ca O. K. VIII.

Do Komitetu Honorowego raczyli łaskawie wejść: P.P. Ruszczyński, prezes Sądu Apel.; Dr. Wybicki, Starosta Krajo-owy; Dr. Bogocz, Starosta Pow. Toruń; Biskupski, dyr. Pom. Stow. Ub.; Stawacz-

porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór marszałka walnego zebrania; 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 4) Przeczytanie sprawozdania Rewidenta Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu z przeprowadzonej rewizji; 5) Zmiana statutu; 6) Odwołanie jednego członka zarządu; 7) Uzupełnienie Rady Nadzorczej; 8) Wnioski; 9) Zamknięcie. — Na zebranie uprzejmie zaprasza Przewodniczący Rady Nadzorczej wz. Dembiński.

(o) **Pocztówki noworoczne**, księgi handlowe, kalendarze poleca Wł. Kulerski, Pańska 19.

WYŁOŻENIE DO WGLĄDU BUDŻETU M. TORUNIA.

Budżet m. Torunia na r. 1929/30 (projekt) wyłożony jest do przeglądania w ratuszu w biurze rachuby od 28. 12. 1928 do 3. 1. 1929 r. włącznie w godzinach urzędowych.

POŻAR W KUCHNI.

Dnia 25 bm. o godz. 18.35 powstał pożar w kuchni Kozłowskiego Leona, zam. przy ul. Kościuszki 60 z powodu wadliwego stanu pieca. Straty wynoszą około 400 zł.

KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie m. Torunia przytrzymano w dniu 24, 25, 26 i 27 bm. 3 osoby za kradzież z włamaniem, 2 podejrzane o kradzież 2 za włóczęgostwo, 1 za współudział w kradzieży. Zgłoszono 6 wypadków kradzieży.

Zawadzkiemu Maksymilianowi zam. w Przysieku pow. Toruń, skradziono choinki wartości 300 zł.

Rotmanowi Hercko zam. w Aleksandrowie Kujawskim skradziono nabiół na zł. 220. Sprawców w osobach Topolińskiego i Wronkowskiego przytrzymano.

Zielińskiej Helenie zam. przy ul. Królowej Jadwigi 20 skradziono 30 butelek wina i 13 butelek szampana wartości 600 zł.

Kwiatkowskiemu Alfonsowi zam. przy ul. Browarnianej 38 skradziono garderobę i gotówkę ogólnej wartości 450 zł.

Biorowskiemu (Bławat Łódzki) przy ul. Sukienniczej 7 skradziono ze składu materiały łącznej wartości 15.000 zł.

Delikat Klemenowski zam. przy ul. Legionów nr. 10 skradziono kowadło wartości 110 zł.

Szlichickiej Bronisławie zam. przy Nowym Rynku 25, skradziono garderobę wartości 37 zł. Sprawczynią okazała się Bielička Jadwiga zam. przy ul. Podgórznej 39, której odebrano skradzione rzeczy i zwrócono poszkodowanej.

Zakwitły sny...

*Zakwitły cudne moje sny
w lodowe, białe szrony...
W kwiateczkach śnieżnych słońce lśni,
jak bajka złudny świat w nich drży,
promieniem rozteczony...*

*Choć im zapachów wiosny brak,
barw złotych, purpurowych, —
to — jak marzenie z dawnych lat,
zakłety w nich jest dziwów świat,
świat moich snów tęczyowych...*

*Zakwitły cudne moje sny
w lodowe białe kwiaty...
A w każdym z nich, jak brylant, lśni
kropła zamarzłej mojej tzy,
zastygłych uczuć światy...*

Cz. K.

Muzeum filmowe w Los Angeles.

W znanym mieście filmowem Stanów Zjednoczonych Los Angeles otwarte zostało w ostatnich dniach specjalne muzeum, które przeznaczone zostało dla zabytków filmowych. W muzeum tem oglądać można rozwój filmu od lat początkowych aż do chwili obecnej, przyczem jest szczególna pieczołowitością zebrane zostały zwłaszcza te okazy, które odnoszą się do pierwszych prób filmowych.

Nowem muzeum opiekuje się uniwersytet amerykański w San Francisco, który też obok muzeum otworzył specjalną szkołę dla teoretyków sztuki filmowej.

DRZEWKO DLA DZIECI RODZIN WOJSKOWYCH.

„Rodzina Wojskowa” Koło Toruń urządza dla dzieci rodzin oficerskich i sympatyków w czwartek 23 stycznia 1929 r. choinkę w Kasynie Garnizonom przy ul. Żeglarskiej nr. 8. Zabawa gwiazdkowa połączona będzie z loterią fantową oraz szeregiem niespodzianek. Pożądane jest kostjumowanie dzieci. Komitet zaprasza najuprzejmiej o najliczniejsze przybycie na tę zabawę.

TEATR :-: KINO :-: RADJO.

Grudziądz TEATR MIEJSKI.

Dziś „TAJEMNICA HAREMU“, ceny miejsc niższe. Egzotyczna ta operetka ukaże się dziś w całej premierowej obsadzie z prześliznym baletem układu prof. A. Luzzińskiego p. t. „1001 nocy“ w wykonaniu F. Staniszewskiej, A. Luzzińskiego, R. Szmara, zespołu baletowego i dzieci. Prześliczne wschodnie dekoracje projektu i wykonania artysty malarza Stejki dopełnią artystycznej całości. Ceny miejsc niższe od 1-4.

Niedziela popołudniu „CZARDASZKA“, ceny miejsc niższe. Repertuar niedzielny zapowiada popołudniu o godz. 3.30 prześlizną, melodyjną operetkę Emmeryka Kallmanna „Czardaszka“ po cenach niższych od 1-4 złotych. W roli tytułowej primadonna Mela Grabowska, która w operetce tej odniosła wielki i niezaprzeczony sukces. W innych rolach wystąpią M. Dowmuntowa, Bay-Rydzewski, M. Dowmunt, Jerzy Sulima, W. Kisielewski, St. Zięciakiewicz. Bilety już do nabycia w kasie dziennej.

„SWIT, DZIEŃ I NOC“, występ Malickiej i Węgierki. Z ogromną radością przyjęły szerokie kręgi naszych miłośników teatru zapowiedź występu gościnnego gwiazd sceny polskiej pp. Marij Malickiej i reżysera Węgierki, których udało się dyrekcji pozyskać w drodze powrotnej z Gdańska. Artyści wystąpią w słonecznej komedii Dario Nicodemiego „Swit, dzień i noc“, która na scenach warszawskich zdobyła rewelacyjną wprost ilość przedstawień. Od lat 6-ciu blisko, to jest od czasu powstania polskiego przekładu tej komedii nie schodzi ona z repertuaru Teatru Polskiego, ciesząc się ciągle niezmienną frekwencją dzięki znakomitej grze pp. Malickiej i Węgierki. Zainteresowanie wieczorem niedzielnym jest ogromne, co się objawia przedewszystkiem w sprzedaży biletów. Początek godz. 8-ma.

WIELKA REWJA SYLWESTROWA I REDUTA. Artyści Teatru Miejskiego dorocznym zwyczajem przygotowują wielką Redutę Sylwestrową (bal maskowy) atrakcją której będzie specjalna noworoczna rewia złożona z najnowszych szlagierów. W programie rewii takie numery jak — „Dolores“ w wykonaniu Dowmunt, Bay i Zięciakiewicz — „Wando“, tango F. Sta-

niszewska i R. Szmara, — „Posuń się zlotko“ Jaworska i Sulima, — „Śpiewacy podwórzowi“ Winkler i Bay, — „Czy pani ma koszulkę“ Sulima na widowni — „Bo ja na to jak na lato“ Staniszweska, Zięciakiewicz, — „Sposób na teściową“ Dowmuntowa Bayowa, Sulima, — „Czardasz“ Mela Grabowska, — „Paganini“ Kazimierz Ostrowski, — „Pani do ciebie serce rwie się“ — „Doktorze“ Aj! Aj! Aj! oraz wielki divertissement baletowy. Bal maskowy odbędzie się w połączonych salach teatru. Przygrzywać będą dwie orkiestry. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

KINO ORZEŁ.

Wyświetla wstrząsający dramat morski p. t. „Jad Miłości“ (Tragedja w Singaporze). W rolach głównych: — Ramon Novarro, Jean Cramford, Ramon Novarro, który zasłynął na świat cały swą kreacją „Ben Hura“ w filmie tym ukazuje się w nowej, niemięcej potężnej roli marynarza. Akcja tego obrazu toczy się na Żółtym Morzu. Wśród bezkresnych przestrzeni morskich snuje się czarująca opowieść miłosna.

Film ten wykonano dużym nakładem kosztów, wybudowano specjalny statek, zaangażowano największych aktorów, nawet do epizodycznych ról. Piękne zdjęcia egzotycznego portu w Singaporze ubarwiają całość.

Prócz tego nadprogram: komedia pt. „Ofiara przemysłników“.

KINO NOWOŚCI

wyświetla sensacyjny dramat pod t. „Cyrk Toma“. W roli głównej ulubieniec wszystkich Tom Mix i jego zmyślny koń Towy. Nadprogram: — „Gościnną Rodzinka“ i „Ślepa kiszka“, razem 12 aktów.

KINO „APOLLO“

wyświetla największą sensację ekranu, arcydzieło sezonu 1928/29 p. t.: „Wiera Mircewa“ podług słynnej sztuki Lwa Urwancewa. W rolach głów-

nych Rozenel - Lunaczarska, Marja Jakobini, Grigorij Chmara. Poza tem bogaty nadprogram.

Toruń.

TEATR POMORSKI

DZIŚ w SOBOTE, dnia 29-go grudnia br. o godz. 8-iej wieczorem operetka W. Kollo „GWIAZDA FILMU“ z pp. Zdzitowieckim, Porębską, Hajdamowicz, Plucińska, Chrzanowska, Erhardtówną, Jaworskim, Plucińskim, Lenczewskim, Jaglarzem i Jejdem w rolach głównych. Operetka ta pełna humoru i przekomicznych sytuacji zyskała sobie na naszej scenie prawdziwe powodzenie, dzięki doskonałej i pełnej werwy grze artystów, jak i pięknej oprawie dekoracyjnej. Pomysłowe tańce wykonane przez zespół baletowy z Lucją i Gertr. Piechotówną na czele oraz świetne travesty „Chaplina“ i „Douglasa“ tych ostatnich, przyczyniają się niemało do urozmaicenia widowiska.

W niedzielę, dnia 30-go grudnia br. o godzinie 4-iej popołudniu doskonała komedia Z. Marynowskiego p. t. „SAMOLOT SP 13“ z pp. Sznage-Andruszewska, Porębską, Orzechowskim, Zbuckim, Jaworskim, Dobrowolskim, Chrzanowska, Erhardtówną, Sawickim, Lenczewskim, Jaglarzem i Jejdem w rolach głównych. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę o godz. 8-iej wieczorem operetka W. Kollo „GWIAZDA FILMU“.

W poniedziałek, dnia 31-go grudnia br. o godz. 8-iej wieczorem „GWIAZDA FILMU“, a o godz. 11-iej, po ukończeniu wieczornego przedstawienia, wielka REWJA SYLWESTROWA z udziałem całego zespołu.

KINO CORSO.

Dawno niewidziany ulubieniec całego świata Ryszard Talmadge w swoim najnowszym filmie pt. „Szalony rycerz“. Nadprogram: znakomita farsa w 2 aktach.

Radjoprogram.

NIEDZIELA, 30. XII.

Warszawa. 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.20 Transmisja z Katowic. i

15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.45 „Chwilka lotnicza“. 18.00 Koncert Ork. P. R. 19.00 Rozmaitości. 20.30 Koncert popularny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice. 10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach. 12.15 Koncert. 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 18.00 Transmisja koncertu popoł. z Warszawy. 19.20 „Bery i bojki śląskie“. 20.30 Transmisja koncertu popoł. z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki lekkiej. Królewiec. 11.05 Koncert. 16.15 Lekki koncert radjok. 22.30 Radjokoncert i muzyka.

Wrocław. 11.00 Nabożeństwo. 12.00 Lekki koncert. 15.40 Transmisja z Gliwic. 18.35 Koncert orkiestry balajkowej. 20.15 Koncert orkiestry dętej. 21.20 Koncert Eugenjusza Transkiego. 22.30 Transmisja z kawiarni „Vier Jahreszeiten“.

W ciągu ostatnich ośmiunastu miesięcy deficyt naszego handlu zagranicznego wyniósł dosłownie:

1 175 100 000 złotych.

Zastanów się, do czego ten stan doprowadzi Polskę, o ile nie będziemy przeciwdziałali przez

popieranie przemysłu krajowego w myśl zasady:

Kupuj wyroby polskie!

LIGA SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Poznań. Rzeczpospolitej 1.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa, szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek przeczyszczający żołądek i kiszki. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wielka licytacja.

Z powodu wyemigrowania i sprzedaży mej restauracji „Pod Dębem“ w Wielkiem Tarpnie, sprzedam na miejscu, dnia 4 stycznia 1929 r. najwięcej dającym za gotówkę następujące rzeczy: —

wóz skrzyniowy, walec ogrodowy, szory, narzędzia, meble ogrodowe żelazne, bufet restauracyjny z aparatem do piwa i chłodnikiem dla butelek, pianino (mahoniowe), szafa do lodu, 30 krzesel wiedeńskich, 10 stołów z dębowa płyta, szafy do bielizny, rzeczy i kuchenna, biurko (mahoniowe), kanapy, stoły, lustra, wieszaki żelazne, garnitur koszykowy, łóżka, sprzęty kuchenne i restauracyjne, szklanki, lampy, leżankę i różne inne rzeczy. (5784)

W. Thielmann.

LEKcje TAŃCOW!

Nauka pojedyncza i kursa. Kurs rozpoczyna się dnia 8-go stycznia 1929 roku o godz. 7 1/2 w „Tivoli“. Zelosz. przyjmuje **Frieda Sinell** Forteczna 20a. Dom w ogrodzie.



Kalosze, Śniegowce
artykuły sportowe
najtaniej
w Magazynie „Sport“
Sienkiewicza 8.

Katol. zakład pogrzebowy
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 7.
Wielki wybór trumien.
Karawan i dekoracja
bezpłatne.
Ceny przystępne.

Prace blacharskie i instalacyjne
każdego rodzaju wykonuje solidnie i po niskich cenach
H. GRABOWSKI
Warsztat budowlano-blacharski i instalacyjny
Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon nr. 449
Specjalność zakładanie przewodów telefonicznych i alarmowych.

Pierwszorzędn
kuśnierz paryski
przyjmuje
wszelką robotę
kuśnierską
jak:
futry nowe i wszelkie przeróbki
po cenach bardzo przystępny
B. Krotoszyński
Ogrodowa 7.

Składnicę
i place budowlane w Grudziądzu, Dworcowa 9/11 sprzedam. Zgłoszenia Binek, Golaszyn. p. Oborniki.

Baczność!
Fotografie paszportowe w pół godziny
Zakład Fotograficzny 3-go Maja nr. 10.

Śniegowce
reperuje i wykonuje precyz. bardzo szybko
Chalabowski, ul. Budkiewicza 14. (4980)

Pisania na maszynach
najnowszych systemów wyuczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.
Toruńska 7 III p.

Lekcje tańców
dla starszych pań i panów rozpoczynają się. Zgłoszenia przyjmuje **A. Różyńska**, Szkolna 1 II p. (5768)

Restauracja
z pełnym wyszynkiem kolonjalk. w powiatowym mieście na Pomorzu, zaraz do odstąpienia. Do przejęcia potrzeba 3 - 4000 złotych. Gwiazdowski, Grudziądz, ul. Mickiewicza 33. (5472)

Pisania
na maszynach wyuczam w ciągu 6 tygodni. Zgłoszenia do 5. I. 29. Ogrodowa 15 III. pr. między godziną 10—1 i 4—8.

Zgubiono
wykaz osobisty, który niniejszem unieważniam. **Barbara Pellowska**. (5449)

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko **Anastazy Ostrowski**, unieważniam.

Gorące przekąski
z maszyny cały dzień!
Obfity i smaczny bufet zimny.
Obiady i kolacje
z kuchni Warszawskiej
w Barze Hotelu „Pod Trzema Królami“
GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 26/27 — Telefon 252.

Materace, kanapy fotele, leżanki
w wielkim wyborze poleca:
Fabr materacy i mebli wysięcanych
GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

Rok zał. 1901. **BACZNOŚĆ.** Rok zał. 1901.
Fotografie paszportowe na oczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z matych i starych fotografii wykonuje
Zakład fotografii artyst. **JANA DESONKA**
GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 9.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH —
RESTAURACJA GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 723
Obiady z 3 dan 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.
Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.
Właśc.: **Józef Grzeszkowiak.**
RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH —

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

w Grudziądzu

Tel. 390

Plac 23-go Stycznia 21

Tel. 390

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w każdej sumie i płaci **dziewięć procent rocznie.**



Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza jest

największą spółdzielnią oszczędnościową na Pomorzu.

Gwarancja Kasy wynosi dwa i pół miliona złotych.

Kasa udziela swoim wkladcom pożyczek na wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarcze, a przede wszystkim na kupno ziemi, kupno lub budowę domku i t. p. na tych samych warunkach jak dla członków.

Oszczędności składać można w Kasie codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór.

Grudziądz, dnia 31 października 1928 r.

Artykuły
męskie



J. Żmijewski

Toruńska 6. Telefon 928. Rok założenia 1908.

Poradnia Prawna dla spraw skarbowo-podatk.

zawiadamia, że z dniem 2 stycznia 1929 r. przenosi swe biuro do lokalu przy Placu 23 Stycznia 13, I piętro.

Oddział prawny:

złatwia wszelkie sprawy skarbowo-podatkowe, w szczególności odwołania, reklamacje, sprzeciwy oraz skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego fachowo i ze skutkiem.

Oddział buchalteryjny:

zakłada i prowadzi księgowość dla P.T. Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników według wymogów kodeksu handlowego i ustaw podatkowych, sporządza zamknięcia rachunkowe i bilanse roczne z poręką uznania tychże przez Władze skarbowe.

KRYNICKI TADEUSZ

em. starszy referendarz Skarbu i h. Kierów, Oddz. Poin. Izby Skarb.

Warszawska
pracownia

gorsetów

Grudziądz

Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II sieni.

wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ulomnych przeróbki i reperacje.

Ceny przystępne.

Maszyny do szycia

„SINGER’a“

na 14 rat miesięcznych. Kurs haftu i szycia bezpłatnie.

Singer, Grudziądz.

na życzenie w 1/2 g.

Zakład fotograf.

Bolesł. Lange

ul. Solna nr. 2

poleca fotografje w wykonaniu artystycznym począwszy od zł. 6,— za 6 sztuk.

Fotografje paszportowe 3 szt. 1,50 zł.

na życzenie w 1/2 g.

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (303)

Warszawska

pracownia kólder

3-go Maja 3

wykonuje kóldry puchowe wełniane i watawowe przerobienie starych, zgrępowanie wełny i waty.

Restauracja

Mickiewicza 34

Koncert

Na powitanie

Koncert

Nowego Roku

urządzam dnia 1 stycznia 1929 r.

Wieczorek Familijny

zapowiadający dużo niespodzianek, na który zapraszam jak najuprzejmiej Szan. Gości z rodzinami.

Pączki — Obfity bufet — Puncz

Bródkowa, właśc.

Menu dnia 30. XII. 28 r.

Zupa pomidorowa	
Gęsina	2.00 zł.
Gołabek	2.00 „
Sznyceł wiedeński	1.40 „
Kura w frykasee	1.40 „
Szynka z makaronem	1.20 „
Pieczeń wołowa na kwaśno	1.10 „
Zeberka cielęca	1.10 „
Legumina z konfiturami	

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim.“

DZIS

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI-DOMU POLSKIEGO

kwartalnie 9 tomów za zł. 6.50 6R
Warszawa-Chmielna 6 • P.K.O. — 4774

PONCZOCHY

w wielkim wyborze po cenach najniższych jak:

Bemberg jedwab do prania od	7.95
Fil-de-cose 2,65, 3,90, 4,50	5.00
Podwójny Fil-de-cose	5.20 6.00
Ponczochoy florowe	0.80 3.50
Wełna z jedwabiem, bardzo trwałe	4.80
Czysto wełniane bez szwa, do noszenia pod cienkie ponczochoy	3.30
Ponczochoy dziecięce wełniane, meceryzowane, bawełniane od	0.80
Skarpety męskie	0.60 7.50

STANISŁAW TROCHA

właśc.: Gizela Praksesta Trochówna. Toruńska 12.

Transmisje

do największych rozmiarów oraz

Dźwignie

elektryczne „Bomag“

dostarczają najtaniej

Hodam i Ressler

Fabryka maszyn — rok założ. 1885

Gdańsk — Grudziądz.

PROWINCJA!

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Złatwiamy wszelk. zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“

Warszawa, Nowy-wiat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpow. edz.

Korespondenci w całej Polsce poszukiw.

PIEGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. BENEGNINA mydło przetluszczone, jako konieczny dodatek do kremu teźo nazwy usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele.

Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł.

Magister Jan Stencel, aptekarz

główny skład i wytwórnia

Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

FUTRA

najtaniej kupuje się w znanej firmie

N. BLAUSTEIN

Dworcowa 14. Bydgoszcz Telefon 1098

Wielki wybór palt, blamów na spody, skórek na kołnierze i obszycia Pracownia Kuśnierska na miejscu Dogodne warunki zapłaty.

S. p. Teofil Filarski

em. profesor gimnazjum mat. przyr.

zasnął w Panu dnia 26 grudnia 1928 r. po 50 latach gorliwej i zbożnej pracy nauczycielskiej, w drugim roku dobrze zasłużonego wypoczynku.

Grono kolegów zachowa w najlepszej pamięci szanowną, i mimo sędziwego wieku zawsze pogodną osobę swego Senjora i Jego czysty jak kryształ charakter.

Grono Nauczycielskie
gimnazjum mat. przyr.

Sprzedaje

5 morg
ogrodnictwa w Pelplinie, pow. Tezew, budynek maszynowy sprzedam natychmiast St. Lonatowski, Grudziądz, Chelmińska nr. 84. (5591)

3 sypialnie
gabinet męski dębowy z biblioteką oraz inne meble sprzedam tanio „Okazjopol”, Rzeźalniana 22. (5601)

2 motory
elektr., prąd zmienny 220/230 V. I 35 K. M. II 18. K. M. pod gwarancją dobre, korzystnie sprzedam Zgłosz. M. Kiepusa, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13.

NA POMYŚLNOŚĆ NOWEGO ROKU

winni nawet chorzy i rekonwalescenci wychylić kieliszek wina, byle było dobre i pod gwarancją prawdziwe. Wielki wybór takich doskonałych win węgierskich, słodkich i wytrawnych, franc. białych i czerwonych, moenych południowych i tanich krajowych począwszy od zł. 2.60 za oryginalną butelkę

polecają

MARCHLEWSKI & ZAWACKI, GRUDZIĄDZ

Hurtownia Win od roku 1879.

Przysięgli dostawcy win mszalnych. - Własny skład winoctwoy.

Sylwestrowy Puncz - Koniaki - Wódki - Nalewki

-- Rummy - Salvator i Porter Okocimski. --

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawane będzie egzektor powiatowy przy powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u wymienionych poniżej:

1) B. Rudnicki Antoni, właśc. majątności w Gzikach, dnia 9-go stycznia 1929 r. o godz. 12 w południe — kompletne urządzenie pokoju stołowego.

2) Ks. prob. Hylarecki w Ryńsku, dnia 10 stycznia 1929 r. o godz. 12-ej w południe — bufet i kredens.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

W sobotę dnia 29 grudnia o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Belwederze (5777)

Zebrań Tow. Rzemieślników Samodzielnych.

Ponieważ na porządku dziennym omawiane będą bardzo ważne sprawy, uprasza się członków o kompletne stawienie się.

Zarząd.

Obwieszczenie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich, ogłoszonej rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5. 4. 1928 No. 2, ust. No. 52, poz. 500, rozpisuje się niniejszem wybory do Zarządu Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Grudziądzu.

Celem sporządzenia listy wyborców winni wszyscy zgodnie z paragrafem 20 ordynacji wyborczej do żydowskich gmin wyznaniowych (rozporz. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23. 12. 1927 r. Dziennik Ustaw z roku 1926 No. 6, poz. 38) uprawnieni do głosowania (par. 5 ordynacji wyborczej) złożyć deklarację u p. Liona, ul. Groblowa No. 23, parter lub listem poleconym na adres p. Abła Płachty, Grudziądz, 3-go Maja 30 do dnia 12-go stycznia 1929 roku włącznie. Po upływie tego terminu deklaracje nie będą więcej przyjmowane.

Potrzebne formularze deklaracji otrzymać można u p. Liona, Groblowa 23, parter. (5781)
Grudziądz, dnia 28-go grudnia 1928 r.

KOMISJA WYBORCZA

Gminy wyznaniowej w Grudziądzu dla wyboru Zarządu Gminy.

Dnia 28 grudnia 1928 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasz kochany druh

S. p.

Stanisław Stebart

przeżywszy lat 43.

W Zmarłym traci Towarzystwo nasze gorliwego i wzorowego członka, którego Imię zawsze z czcią wspominać będzie.

Niech Ci, za cny druha, ziemia ojczyzna lekka będzie!

Grudziądz, dn. 28 grudnia 1928.

Tow. Gimn. Sokół I.

Druhowie biorą udział w pogrzebie z sztandarem i zbiórką się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 8.30 przy ul. Solnej 4/5.

Ogłoszenie.

„Bocznicę Portowa w Grudziądzu T. z o. p.“ zamierza w jaknajkrótszym czasie uruchomić przyjmowanie, nadawanie i odbiór przesyłek drobnicowych kolejowych.

Firmy zainteresowane zechcą zgłosić swój akcept oraz podać w przybliżeniu Ich obrót drobnicowy.

Zarząd

Bocznicę Portowej w Grudziądzu T. z o. p. (5774)

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 31 b. m., o godz. 11-tej sprzedawane będą za gotówkę więcej dającym w Grudziądzu przy ulicy Nadgórnej 43

pianino, 6 foteli małych, 2 fotele duże, stół, dywan, szafonierka, 8 krajobrazów, sofka, lampę, leżankę, firany, szafę z lustrem, umywalnię, 2 stoliki nocne i toaletę. (6611)

Dobrzański

komornik sądowy.

10 podróżujących nie działa tyle

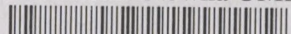
co jedno ogłoszenie

w „Goncu Nadwiślańskim”

które jest tańsze i bardzo wygodne.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolatomowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Doliński w Grudziądzu, Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Biblioteka Główna UMK



300047296494

Teofil Filarski

em. profesor gimnazjum mat. przyr.

zasał w Pannu dnia 26 grudnia 1928 r. po 50 latach gorliwej i zbożnej pracy nauczycielskiej, w drugim roku dobrze zasłużonego wypoczynku.

Grono kolegów zachowa w najlepszej pamięci szanowną, i mimo sędziwego wieku zawsze pogodną osobę swego Senjora i Jego czysty jak kryształ charakter.

Grono Nauczycielskie
gimnazjum mat. przyr.

Sprzedaje

5 morg
ogrodnictwa w Pelplinie, pow. Tczew, budynek masywne sprzedane natychmiast St. Lonatowski, Grudziądz, Chelmińska nr. 81. (5591)

3 sypialnie
gabinet męski, debowy z biblioteką oraz inne meble sprzedane tanio „Okazjopol.“ Rzeźalniana 27. (5601)

2 motory
elektr., prąd zmienny 350/230 V. I 35 K. M. II 18. K. M. pod gwarancją dobre. korzystnie sprzedam Zgłosz. M. Kiepusa, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13.

NA POMYŚLNOŚĆ NOWEGO ROKU

winni nawet chorzy i rekonwalescenci wychylić kieliszek wina, byle było dobre i pod gwarancją prawdziwe. Wielki wybór takich doskonałych win węgierskich, słodkich i wytrawnych, franc. białych i czerwonych, moenych południowych i tanich krajowych począwszy od zł. 2.60 za oryginalną butelkę

polecają

MARCHLEWSKI & ZAWACKI, GRUDZIĄDZ

Hurtownia Win od roku 1879.

Przysięgli dostawcy win mszalnych. - Własny skład winocłowy.

Sylwestrowy Puncz - Koniaki - Wódki - Nalewki

-- Rummy - Salvator i Porter Okocimski. --

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u wymienionych poniżej:

- 1) B. Rudnicki Antoni, właśc. nieruchomości w Gzikach, dnia 9 1929 r., o godz. 12 w przedpołudnie urzędowo.
- 2) Ks. pr. dnia 10 stycznia w południe —

Przewodnik Powiatowy

W sobotę o godz. 8 wieczorem w Belwederze

Zebranie Towarzystwa Ślusników Samodzielnych

Ponieważ na porządku dziennym omawiane będą sprawy, uprasza się o kompletne stawienie się

Obwieszczenie

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o organizacji gmin w powiatowych żydowskich, ogłoszonego rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5. 4. 1928 No. 100, ust. No. 52, poz. 500, rozpisuje się niniejszym wybory do Zarządu Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Grudziądzu.

Celem sporządzenia listy wyborców winni wszyscy zgodnie z paragrafem 20 ordynacji wyborczej do żydowskich gmin wyznaniowych (rozporz. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23. 12. 1927 r. Dziennik Ustaw z roku 1926 No. 6, poz. 38) uprawnieni do głosowania (par. 5 ordynacji wyborczej) złożyć deklarację u p. Liona, ul. Grobłowa No. 23, parter lub listem poleconym na adres p. Abła Plachty, Grudziądz, 3-go Maja 30 do dnia 12-go stycznia 1929 roku włącznie. Po upływie tego terminu deklaracje nie będą więcej przyjmowane.

Potrzebne formularze deklaracji otrzymać można u p. Liona, Grobłowa 23, parter. (5781)

Grudziądz, dnia 28-go grudnia 1928 r.

KOMISJA WYBORCZA
Gminy wyznaniowej w Grudziądzu dla wyboru Zarządu Gminy.

Dnia 28 grudnia 1928 r. zasał w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasz kochany druh

ś. p.

Stanisław Stebart

przeżywszy lat 43.

W Zmarłym traci Towarzystwo nasze gorliwego i wzorowego członka, którego Imię zawsze z czcią wspominać będzie.

Niech Ci, zacyń druha, ziemia ojczyzna lekka będzie!

Grudziądz, dn. 28 grudnia 1928.

Tow. Ginn. Sokół I.

Druhowie biorą udział w pogrzebie z sztandarem i zbiorą się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 8.30 przy ul. Solnej 4/5.

Ogłoszenie.

„Bocznica Portowa w Grudziądzu T. z o. p.“ zamierza w jaknajkrótszym czasie uruchomić przyjmowanie, nadawanie i odbiór przesyłek drobnicowych kolejowych.

Firmy zainteresowane zechcą zgłosić swój akcept oraz podać w przybliżeniu Ich obrót drobnicowy.

Zarząd

Bocznicy Portowej w Grudziądzu T. z o. p. (5774)

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 31 b. m., o godz. 11-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Grudziądzu przy ulicy Nadgórnej 43

pianino, 6 foteli małych, 2 fotele duże, stół, dywan, szafonierkę, 8 krajobrazów, sofkę, lampę, leżankę, firany, szafę z lustrem, umywalnię, 2 stoliki nocne i toaletę. (6611)

Dobrzański
komornik sądowy.

10 podróżujących nie zdziałają tyle co jedno ogłoszenie w „Goncu Nadwiślańskim“ które jest tańsze i bardzo wygodne.



Futra
kożuch, płaszcz, naborian i wszelkie używane rzeczy sprzedane „Okazjopol.“ Rzeźalniana 22

Pokój
umeblowany z światłem elektrycznym i 2 panów do wynajęcia Kwiatów, 23 parter lewo.

Pokój umebi.
do wynajęcia (5486) 3 Maja 18. I p. pr.

Pokój
dobrze umeblow. z całodz. utrzymaniem dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia Grobłowa 6, parter.

Duży
ładny pokój z elektr. światłem dla solidnego pana do wynajęcia ewtl. z cało z utrzymaniem. Solna 4/5, I.

Żony
do wynajęcia. Właścicielka spokojna, żona, lila, do wynajęcia 3 Maja 32, I p. pr.

Ucznia
z dobrej rodziny przyjmie zaraz (5599) M. Krolkowski, minister rzeź. i kł., Lisewo, pow. Chelmino

Gońca
od zaraz poszukuje Poznański Bank Ziemian, ul. Wybiek 25. (5465)

Gospodyni
w średnim wieku, która przejmie samodzielną zarządność w zastępstwie chorej żony, poszuk. od zaraz. Stojące jest do pomocy. Zgłoszenia z podaniem pretensj. świadectw i fotografii nadesłać pod Skrytka pocz. nr. 26 Grudziądz.

2 panie
do podróży intelig. wymow e, władaj językiem polsk. i niemieckim potrzebne zaraz. Zgłosz. z odpisami świadectw i fotogr. do Administr. „Gońca“ pod nr. 5771

Bufetowa
potrzebna od 1. 1. 1929 roku z dobrymi świadectwami. Zgłosz. w Hotelu Centralnym

Poszukuję
sprzedawcę z kaucją do prowadzenia mojej Filij Lojowsk. skład cukiersów, Toruńska 9

Służącą
czystą i uczciwą, do wszystkiego, poszukuję od 1. 1. 1929 r. Budkiewicza 8, I.

Potrzebna
służąca od 1. 1. 1929 r. Zgł. skład kolonijalny Ogrodowa 2 (5597)

3 służące
tylko zamiejscowe, potrzebne od zaraz zgłoszenia do Wielkopolkani. (5469)

Młodsza
dziewczyna, która posiada zamilowanie do malowania główek woskowych, poszuk. Valb. Borchseniusa Mickiewicza 13. (5604)

Dziewczynka
przyjemnej powierzchowności do 6 letn chłonce może się zgłosić Grobłowa nr. 27/29.

Pomocnika
fryzjerskiego dzielnego po zakupie zaraz H. Sobaczewski Grudziądz, Kościelna nr. 12. (5487)

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ulca Mała Młyńska 9. I p. pr.

Mieszkania
Dwa
eleganckie słoneczne pokoje solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Telefon i fortepian na żądanie. Forteczna 24. I p. (5457)

Pokój umebi.
do wynajęcia (5594) Słowackiego nr. 15a parter prawo.

Pokój umebi.
z osobnym wejściem od zaraz wydzierżawie Toruńska 35, II p. pr

Pokój
elegancko umeblowany do wynajęcia. Mała Grobłowa 10/12 I p. prawo.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Dolński w Grudziądzu, Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Biblioteka Główna UMK
300047296494